

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 220.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 24 września 1935 r.

Rok XXIX.

Groza wojny zawisła nad światem.

Włochy z Abisynją, Włochy z Anglią, czy cały świat ze sobą — oto są pytania!!
Mussolini odrzuca propozycję 5-ciu.

Rzym, 23. 9. Ogłoszono tu w sobotę wieczór następujący komunikat:

Rada ministrów zebrała się dziś rano o godzinie 11-ej pod przewodnictwem szefa rządu.

Szef rządu złożył obszerny, godzinny sprawozdanie na temat sytuacji politycznej i wojskowej, wytworzonej w ciągu ostatnich dni. Mussolini odczytał i zilustrował raport, zakomunikowany przez prof. Madariage, przewodniczącego komitetu 5-ciu, szefowi delegacji włoskiej w Genewie.

Decyzja, powzięta przez radę ministrów, jest następująca:

Rada ministrów przyjęła do wiadomości propozycję, zawartą w raporcie komitetu 5-ciu.

Rada ministrów zbadała je uważnie.

Rada ministrów doceniając wysiłek, dokonany przez komitet 5-ciu, zmuszona została jednak uznać, że propozycje te są nie do przyjęcia, jako że nie dają one najmniejszej podstawy, wystarczającej dla definitywnych wniosków, któreby ostatecznie i istotnie brały w rachubę prawa i interesy życiowe Włoch.

Rada ministrów zakończyła swoje posiedzenie o godzinie 13-ej.

Aby śledzić dalej rozwój sytuacji politycznej oraz załatwić porządek dzienny o charakterze administracyjnym, rada ministrów zbierze się ponownie we wtorek, dnia 24 bm.

Mussolini jakoby nie zatrzasnął drzwi.

Genewa, 23. 9. (Tel. wł.). Długo oczekiwana odpowiedź rządu włoskiego na propozycję komitetu pięciu nadeszła do Genewy w sobotę, o godzinie 14 m. 30. Wiadomość, że rząd włoski odrzuca propozycję komitetu jako niewzględniące minimalnych wymagań Włoch, zelektryzowała wszystkich. Kuluary Ligi o-pustoszała w ciągu dwóch dni, zaroiły się od dziennikarzy, oblegających pokoje delegacji i głównych mocarstw. Największy ruch panował w salach, przyległych do pokoi delegacji włoskiej. Dziennikarze wyrwali sobie formalnie każdego członka tej delegacji, chcąc dowiedzieć się czy odmowa Rzymu oznacza natychmiastową wojnę.

Na zapytanie czy Włochy wysuną swoje kontrpropozycje, któreby umożliwiły prowadzenie dalszych rozmów, przedstawiciele delegacji włoskiej dali odpowiedź przeczącą, oświadczając, że byłoby to zbyt szkodliwe, gdyż żądania włoskie są znane i jest rzeczą komitetu pięciu przedstawienie propozycji bardziej uwzględniającej żądania Włoch.

Wypytywani o zdanie przedstawicieli delegacji francuskiej i nie tając oceny sytuacji którą uważają jako nader poważną, wyrażają jednakże nadzieję, że odmowne stanowisko Mussoliniego nie oznacza jeszcze wejścia na drogę wojny. Na dowód tego wskazują, że komunikat prasowy o uchwałach włoskiej rady ministrów, utrzymany jest w tonie kompromisowym i pozostawia drzwi otwarte dla dalszych rozmów.

Jeśli chodzi o stanowisko członków komitetu pięciu, to zdaniem ich rola jego jest skończona. Propozycje przed-

stawione Rzymowi i Abisynji nietylko że nie mogą ulec zmianie na korzyść Włoch, ale przewidywać można, że po przekazaniu raportu radzie Ligi Narodów, propozycje ulegną krytyce jako

Mussolini proponuje „kompromis“, który oburza Anglików.

Genewa, 22. 9. (PAT) Baron Aloisi odwiedził dzisiaj Madariage i udzielił mu ustnych wyjaśnień co do minimum, jakiego żąda Mussolini. Według informacji dobrze poinformowanych kół francuskich, wyjaśnienia te mają być tak negatywne, że o żadnym kompromisie nie może być mowy. Wyjaśnienia barona Aloisiego wywołały w kółkach angielskich najgorsze wrażenie i reakcja angielska spodziewana jest jutro na komitecie pięciu w bardzo ostrej formie. Minimum, żądane przez Mussoliniego obejmować ma przedewszystkiem trzy zagadnienia:

1) Mussolini żądać ma ustanowienia korytarza poprzez zachodnią Abisynję. Korytarz, który miałby iść na zachód od Addis Abeby stanowiąby połączenie Erytrei z włoskim Somali. Oznaczałoby to okrażenie większej części Abisynji przez Włochy. Abisynja stałaby się w ten sposób enclawą.

2) Udzielenie Abisynji dojsca do morza miałyby się dokonać przez stworzenie specjalnego korytarza poprzez terytorjum włoskie bądź w Erytrei, bądź we włoskim Somali. Abisynja miałaby w ten sposób do dyspozycji jeden z portów włoskich na jednym z tych terytorjów.

3) Mussolini krytykować ma propozycję komitetu pięciu jako nie wystarczającą, ponieważ nie obejmują one wcale

idące zbyt daleko w ustępstwach. Z tego względu niektórzy członkowie komitetu oceniają sytuację raczej pesymistycznie.

zagadnienia armji. Mussolini żądać ma dokonania częściowego rozbrojenia armji abisyńskiej, pozostawienia pozostałej części tej armji pod kontrolą Włoch.

Wymiana grzeczności z okazji koncentracji flot.

Londyn, 22. 9. (PAT) Brytyjskie ministerstwo spraw zagr. ogłosiło wieczorem następujący komunikat: Ambasador brytyjski w Rzymie udał się dnia 20 bm. do włoskiego wiceministra spraw zagr. Suvicha, aby poinformować go w imieniu swego rządu o ruchach floty brytyjskiej oraz o wzmocnieniu garnizonów brytyjskich na morzu Śródziemnym, dodając, że zarządzenia te nie są wyrazem żadnych zamiarów agresywnych. Ambasador wyjaśnił, że zarządzenia te są naturalnym następstwem wrażenia, wywołanego przez gwałtowną kampanję, jaką prasa włoska przeprowadziła przeciwko Wielkiej Brytanji w ciągu ostatnich tygodni.

Suvich uczynił analogiczne oświadczenie, zaznaczając, iż jest upoważniony do oznajmienia, że wojskowe przygotowania włoskie na morzu Śródziemnym są zwykłą ostrożnością i nie są wyrazem żadnych zamiarów agresywnych.

(s) Uchwała włoskiej rady ministrów

Patriotyczny związek synów Etyopji



zwołał swoich delegatów do stolicy kraju — Addis Abeba, na kongres. Młodzi patrioci, przeważnie już umundurowani, zapisali się wszyscy jako ochotnicy na wojnę przeciw najeźdźcom.

poszła po linii tej oceny sytuacji, jaką podawaliśmy na łamach naszego pisma. Według naszego mniemania, sprawy zaszły za daleko, ażeby można było mówić o pokojowym wyjściu z konfliktu. Metody dyplomacji, polegające na ciągłym odraczaniu sprawy i odwiercaniu decyzji, na półśłówkach i zamaskowanych groźbach, wpędziły Mussoliniego w ślepa ulicę, z której bez kompromitacji niema już wyjścia. Podczas gdy dyplomaci jeździli i radzili, z portów włoskich odpływały transporty wojsk i materiału wojennego do portów Afryki Wschodniej. Dotychczasowe koszty, włożone w plan podboju Abisynji, wynoszą już dwa miliardy lirów. Za obecną sytuację ponosi odpowiedzialność dyplomacja europejska, która nie przewidziała tak łatwej do zrozumienia prawdy, że każdy transport wojskowy, odpływający z Włoch do Afryki, powiększa trudność kompromisu.

Dwustutysięczna armia włoska stoi w Afryce z bronią u nogi. Powrót tych dwustu tysięcy żołnierzy z pustymi rękoma do Włoch stanowiłby groźbę rewolucji. Zdemobilizowany, niezadowolony i bezrobotny żołnierz stanowi dla kraju, zrujnowanego wydatkami na bezcelowe przygotowanie wojny, materiał rewolucyjny, zdolny do wszystkiego.

Podobne stanowisko zajmuje prawicowa prasa francuska, która w swych artykułach (np. ostatnie numery „Je suis partout“, „Gringoire“ itp.) wprost oskarża pacyfistów o chęć wywołania wojny przez drażnienie Włochów sankcjami i demonstracjami pokojowymi.

Stanowisko takie nie wiele ma wprowadzić wspólnego z moralnością i pokrywa się z francuską racją polityczną pozyskania Włoch na sojusznika kosztem Abisynji. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać mu wiele racji praktycznych. Jeśli już Włochy straciły rozum na punkcie Abisynji, to nie można wymagać od Europy, aby krwią swych synów uspokajała namiętność kolonialne Mussoliniego.

Optymiści powiedzą, że Włochy ulęką się postawy całej Europy i wojny z całym światem nie zaczną. Pytanie tylko, czy ta „solidarność“ nie jest tylko solidarnością interesów angielskich i nikogo więcej.

Pomimo wszystko nie można oddać się pesymizmowi. Wprawdzie koncentracja floty angielskiej posuwa się naprzód, ale koncentracja sił włoskich również. W rezultacie końcowym pozostanie zawsze jeszcze wyjście, że Anglia będzie walczyć z Włochami do ostatniego... Abisyńczyka i Araba z Tripolitanji.

Zamiast kosztownej wojny powietrzno-morskiej, znacznie tańsze dostawy amunicji dla negusa i zbuntowanych plemion arabskich.

Anglia zawsze tak walczyła i kto wie, czy obecna demonstracja floty nie jest tylko ostrzeżeniem, że Wielka Brytanja nie cofnie się przed żadnym wydatkiem, któryby przekonał Włochów, że funt sterling angielski ma jeszcze długie i mocne ręce, dłuższe i mocniejsze od kiepskiego lira.

A wtedy będziemy mieli widowisko wieloletniej wojny w Abisynji, aż do wy-czerpania Włoch.

B. redaktor „Dnia Pomorskiego“ radcą wojewódzkim w Wilnie.

Z Wilna donoszą: Pan Alfred Birkenmajer, kierownik likwidującego się sekretariatu BB w Wilnie, poprzednio naczelny redaktor sanacyjnego „Dnia“ w Toruniu, został mianowany naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego w wileńskim urzędzie wojewódzkim.

Tanki, karabiny maszynowe, tysiące żandarmów przeciw kobietom i dzieciom niosącym wieńce na grób ś. p. Żwirki i Wigury.

Mor. Ostrawa, 23. 9. (PAT). Wczoraj od wczesnych godzin rannych ze wszystkich stron Śląska z za Olzy dążyły do Cierlicka tłumne pielgrzymki ludu polskiego, aby złożyć, mimo czeskiego zakazu, choćby niemiły hołd bohaterom lotnikom Żwirce i Wigurze.

Około 4 tys. żandarmów otoczyło w szerokim promieniu miejsce katastrofy przy równoczesnym zakwaterowaniu wielkiej liczby wojska i ustawieniu tanków w okolicznych lasach. Wszystkie gościńce i mosty pozamykano linami stalowymi i łańcuchami, tworząc z nich na drogach po kilka przeszkód. Duże oddziały żandarmerji rozlokowano nawet na cmentarzu obok kościoła na Koscielcu, niedaleko miejsca katastrofy Żwirki i Wigury. Żandarmi urządzili sobie legowisko na grobach.

Rzesze pielgrzymów polskich musiały zatrzymać się przed kordonami. Gdy od strony Karwiny nadeszła kilk tysięczna pielgrzymka, wojsko i żandarmi ustawiły przeciwko niej linię karabinów maszynowych i gotowali się do strzału. Jednak karne szeregi Polaków zatrzymały się i bez żadnej komendy klękły, oddając hołd pamięci Żwirki i Wigury.

Na miejsce katastrofy i do mauzoleum dopuszczono jedynie orszak polskiego konsulatu z Morawskiej Ostrawy. Złożył on u stóp mauzoleum wieńce laurowe, poczem konsul Aleksander Klotz wygłosił przemówienie poświęcone pamięci bohaterów lotników.

Cieszyn, 23. 9. (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się w Cieszynie olbrzymia manifestacja ku uczczeniu pamięci bohaterów ś. p. Żwirki i Wigury. Ponad 15.000 tłum protestował

przeciwko zakazowi, wydanemu przez władzę czeską złozenia hołdu na miejscu tragicznej katastrofy w Cierlicku.

Po przemówieniach redaktora Kaszyckiego i Wolickiego przyjęto rezolucję, protestującą z powodu zakazu obchodu ku czci Żwirki i Wigury, zakazu będącego jednym z przejawów skrajnie szowinistycznego stosunku władz czeskich do ludności Polski. Po przyjęciu rezolucji wysłano depesze do generalnego inspektora sił zbrojnych generała dywizji Rydza-Śmigłego.

Następnie uformował się pochód, który ruszył pod pomnik Legionistów, gdzie delegacja złożyła przy dźwiękach marszu żałobnego symboliczny wieńiec w imieniu ludu śląskiego u stóp pomnika. W manifestacji wzięły udział m. in. żona ś. p. Żwirki z siostrą Wigury. Chciały one złożyć wieńce na grobie bohaterów, jednak władze czeskie zewholły jedynie żonie ś. p. Żwirki w asyście policji udać się do Cierlicka.

(S) Podłość, głupota i słabość dają w sumie bestjałskie zniechanie się nad słabymi i nad niewinnymi. Celowali w tem zawsze siepacze nieboszczki Austrii, w której funkcje katów, oprawców, szpicli i żandarmów pełnili gotowi zawsze do wszystkiego Precielczkowie. Mieli zawsze tyle odwagi do zniechania się ile wewnętrzne tchórzostwo, aby ofiara nie przeszła do kontraktaku. Tem się też należy tłumaczyć obecność tanków i karabinów maszynowych wystawionych przeciw kobietom i dzieciom! Brawo Precielczkowie! Możecie być dumni ze swego bohaterstwa, aż do tej pory, kiedy zamiast dzieci i kobiet, zobaczycie linię mężczyzn. Wtedy poumieracie że strachu!

do narodowości polskiej. Zamykanie i katowanie w więzieniach czeskich naszych rodaków, nie zmieni nigdy ich przekonania polskiego.

Zgromadzeni zwracają się z apelem do rządu Rzeczypospolitej, ażeby wziął w obronę ludność polską, zamieszkałą na terenie republiki czeskiej, a znajdującą się obecnie pod strasliwym terorem nacjonalizmu czeskiego. Braci naszych z za Olzy wzywamy do wytrwania aż do chwili zrzućcia z siebie jarzma niewoli“.

Wysłany telegram do generalnego inspektora armji gen. Rydza-Śmigłego brzmi następująco:

„Zgromadzeni obywatele polscy Śląska Cieszyńskiego na zebraniu manifestacyjnym ku uczczeniu pamięci Żwirki i Wigury w Cieszynie zasylają Ci Wodzu wyrazy żołnierskiego przywiązania i oświadczają gotowość bojową. Czekamy na Twój rozkaz walki o wyzwolenie naszych braci polskich z za Olzy. Komitet uroczystości“.

Lot litewski.

Kowno, 22. 9. Lotnik transatlantycki Wajtas, który wyleciał na samolocie z Nowego Jorku do Kowna, wczoraj o godzinie 10.45 uległ katastrofie po przelecie Atlantyku na terytorjum Irlandji w okolicach Dublina. Samolot uległ zupełnemu rozbiciu, sam lotnik zaś wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Lotnik litewski przeleciał ocean Atlantycki, a długość jego lotu wynosiła 5,200 km. Na skutek jakiegoś defektu w samolocie lotnik zmuszony był do lądowania, ale z powodu niezbyt dobrych warunków lądowanie skończyło się fatalnie.

Postanowienie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Warszawa, (tel. wł.). Naczelna Rada Adwokacka wyjaśniła, że adwokat nie może bez ważnych powodów odmówić aplikantowi sprawowania obowiązków patrona, co byłoby sprzeczne z etyką zawodową.

Również Naczelna Rada Adwokacka ustaliła, że adwokatowi nie wolno przyczyniać się w jakikolwiek sposób do umieszczenia nazwiska jego w spisie, wymieniającym tylko niektórych adwokatów, jak również nie wolno wskazywać swej specjalności obok tytułu adwokackiego, gdyż nie można przypisywać sobie znajomości specjalnej dziedziny i kwalifikować samego siebie, jako specjalisty. Nie wolno także dopuszczać, aby wydawca narzucał komukolwiek pracę drukowaną adwokata, podobnie jak niedopuszczalne są umowy z wydawcą w tym przedmiocie. (r).

Powikłania zewnętrzno-polityczne

roztrząsane będą na Zamku po powrocie ministra Becka.

Warszawa, 23. 9. (tel. wł.). Na wewnętrznym froncie naszej polityki nastąpiła chwilowa cisza. Wszelkie pogłoski o zmianie rządu jeszcze w bież. miesiącu się nie sprawdzają. Podobno dużą rolę w oddziaływaniu na zwłokę odegrała tu bardzo skomplikowana sytuacja w polityce wewnętrznej. Minister spraw wewnętrznych p. Kościelkowski wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceminister Korsak. Przyjazd ministra spraw zagranicznych p. Becka oczekiwany jest najwcześniej na czwartek lub piątek bież. tygodnia. Po jego przyjeździe zostanie zwołana na Zamek decydująca w polityce zagranicznej „czwórka” w osobach: Pana Prezydenta, premiera, generalnego inspektora

sił zbrojnych i ministra spraw zagranicznych.

Mamy więc na froncie polityki wewnętrznej chwilową „pieredyszkę”, jaka zwykle poprzedza ważne posunięcia państwowe. Wszystkie ważniejsze decyzje zostały w tej chwili odroczone.

Jedno z dzisiejszych pism notuje pogłoskę, że do Warszawy ma przybyć nielubiany mąż zaufania Hitlera, ambasador von Ribbentrop, pono w celu porozumienia się w sprawie postępowania wobec Ligi. Pogłoskom tym wprawdzie ze sfer oficjalnych nie zaprzeczono, ale z różnych kół zapewniano, że zapowiedź przyjazdu Ribbentropa do Polski jest nieprawdziwa.

Sejm śląski został zwołany na dzień 24 września. Przypuszczać należy, iż Sejm w Warszawie zbierze się około 20 października. W bież. tygodniu ukaże się lista nominatów na senatorów Rzplitej. Sprawa ta jest bardzo kłopotliwa dla czynników decydujących wobec ogromnej ilości osób, które z takich czy innych względów miałyby być lub też powinnyby być mianowane. Podobno takich kandydatów jest około 140 na ogólną liczbę 36 nominatów. (r)

Nie przeciągać struny!

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.). Jedna z agencji prasowych donosi, że wysuwany jest projekt, aby zamiast obniżyć uposażenia urzędników państwowych wprowadzić dodatek do pożątku od uposażeń. Dodatek ten byłby również pobierany od urzędników samorządowych i prywatnych. Dodatek ten musiałby być dość znaczny, jeżeli ma zastąpić obniżenie pensji urzędników państwowych o 10 do 15%. (r)

Miljon zł padł w Poznaniu.

Poznań. Los nr. 163.490, na który w ostatnim dniu ciągnięcia padła główna wygrana w kwocie 1 miliona zł, zakupiony został w kolekturze J. Langiera w Poznaniu.

Właścicielami poszczególnych ćwiartek są dwaj urzędnicy, siostra zakonna jednego ze szpitali poznańskich oraz jedna b. uboga rodzina pracownicza.

„Czekamy na twój rozkaz walki, o wyzwolenie braci polskich z za Olzy“.

Cieszyn, 23. 9. Rezolucje uchwalone przez ludność Cieszyna mają brzmienie następujące:

„Ludność Śląska Cieszyńskiego, zgromadzona w dniu 22 września 1935 roku dla uczczenia pamięci naszych bohaterów ś. p. Żwirki i Wigury, stwierdza, że rząd czeski zabronił tej uroczystości i przez to

w barbarzyński sposób dotknął uczeń całego narodu polskiego.

Przed majestatem śmierci bohaterów lotników uchylili czoła cały świat cywilizowany, a tylko rząd czeski nie zezwolił ludności polskiej, zamieszkałej na swej ziemi nad Olzą złożyć wyrazy czci u stóp pomnika bohaterów.

Naród polski, który nigdy nie przeboleł utraty rdzenia polskiej części Śląska za Olzą, potępia nieludzkie postępowanie Czechów wobec bezbronnych ludu polskiego.

Zgromadzeni

potępiają uroczyste wobec narodów całego świata dzikie metody rządzenia i wynaradawiania naszej ludności polskiej,

zamieszkałej odwiecznie i zwarcie na

Nauczyciele otrzymują nadal grunta gminne.

Warszawa (tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło specjalnym pismem okólnym wojewodów oraz przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, że uważa za wskazane pozostawienie i przydzielenie nadal nauczycielom gruntów gminnych na tych samych warunkach, na jakich dotychczas je użytkowali, bezpłatnie — gdy obszar przypadający na jednego nauczyciela nie przekracza 2 morgów, bądź też wydzierżawienie im tych gruntów na dogodnych warunkach.

Wyjaśnienie ministerstwa nie dotyczy gruntów użytkowanych przez nauczycieli na podstawie fundacji i istniejących dotychczas umów. (r).

swej śląskiej ziemi. W szczególności potępiamy i protestujemy przeciwko niesłychanemu w dziejach terrorowi wobec ojców, którzy dzieci swe posyłają do szkół polskich przez pozbawienie ich chleba i wyrzucania na bruk z fabryk z tej jedynie przyczyny, że się przynajmniej

Ostatnia faza reformy lecznictwa społecznego.

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 1 października rb. zamknięte będą wszystkie ambulatorja lecznicze (specjalistów) i dentystyczne ubezpieczalni społecznej w Warszawie. Zamiast porad u specjalistów w ambulatorjach publicznych wprowadzone będą porady u specjalistów jako lekarzy domowych i u dentystów domowych w ich prywatnych gabinetach.

Skasowanie ostatnich ambulatorjów i przychodni leczniczych stanowi zakończenie reformy lecznictwa społecznego, dokonanej przez ubezpieczalnię warszawską z inicjatywą i pod bezpośrednim kierownictwem wiceministra opieki społecznej Jastrzębskiego. Na usługach ubezpieczalni warszawskiej będzie od 1 października około 600 lekarzy i dentystów, którzy oprócz pensji otrzymują dodatkowo po 150 złotych miesięcznie za przyjmowanie chorych ubezpieczonych w swoich prywatnych gabinetach. Czynniki to rocznie wydatek w sumie około 1 miliona złotych.

Wobec likwidacji ambulatorjów i przychodni władze ubezpieczalni stanęły przed koniecznością wyprzedzenia urządzeń medycznych i biurowych oraz sprzętu lekarskiego. Urządzenia te kosztowały miliony złotych. Pośpieszna i niewłaściwa likwidacja tego majątku ruchomego naraża ubezpieczalnię na

wielkie straty. Jak słychać, zakład ubezpieczeń społecznych powołać ma specjalną komisję dla zorganizowania racjonalnej wyprzedaży ruchomości ubezpieczalni warszawskiej.

W pierwszym stadium przeprowadzania reformy lecznictwa, ubezpieczalnia w Warszawie wynajęła kilkadziesiąt lokali w różnych stronach miasta na t. zw. małe ambulatorja. Przystosowanie wynajętych lokali do celów leczniczych pochłonęło znaczne sumy pieniężne, przyczem właściciele domów zastrzeżili się w kontraktach najmu, iż lokale będą im zwrócone w stanie zdawnym do zamieszkania. Obecnie ubezpieczalnia asygnować musi znowu poważne kwoty na nową przebudowę opuszczonych lokali. (r)

100 wagonów ziemniaków polskich dla Włoch.

Importerzy włoscy zakupują w Polsce 100 wagonów ziemniaków t. zw. sadzeniaków. W roku ubiegłym poczyniono pierwsze próby z sadzeniem polskich kartofli we Włoszech. Próby te dały korzystne wyniki, rolnicy włoscy przynoszą kartofle polskie ponad inne, np. niemieckie. Z tego powodu skup sadzeniaków polskich doszedł już w roku bieżącym do 100 wagonów. (r)

List z Paryża.

Niebezpieczna gra.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w wrześniu.

W wielkim wywiadzie, udzielonym paryskiemu dziennikowi „Le Matin“ protestował II Duce bardzo energicznie przeciwko oskarżeniom, jakoby polityka włoska nie była grą „na serjo“.

— Nie — mówił Mussolini — ja nie gram partii pokera. Nie mamy najmniejszego zamiaru „bluffować“. Nie cofniemy się przed niczem. Jeżeli w Europie znajdzie się państwo, które zamierza stanąć wporzek naszych zamiarów, jeżeli ktokolwiek podjąłby jakiś wrogi działania przeciwko nam — to dobrze! **będziemy mieli wojnę!**

Słowa te są naturalnie aluzją do Angli, która umocniła swoje załogi na wyspie Malcie i zabezpieczyła wejście do portu wojennego w Gibraltarze. Olbrzymie stalowe sieci, które z rozkazu admiralicji brytyjskiej założono przed Gibraltarem tudzież La Valettą — uniemożliwiają jakiegokolwiek atak łodzi podwodnych. Z przysłowiowo zimną krwią podejmuje dowództwo angielskich sił morskich na Morzu Śródziemnym zarządzenia na „wszelki wypadek“. Nic dziwnego, że denerwuje to w silnym stopniu prasę włoską, która twierdzi, że Włochy panują na całym Morzu Śródziemnym, że wobec nadzwyczajnego włoskiego lotnictwa wszelkie zagrożenie półwyspu apenińskiego jest niemożliwe, że przeciwnie, W. Brytania rozpoczynając wojnę daleko od swoich wybrzeży **naraziłaby się na niechybną klęskę.**

Dzienniki faszystowskie powołują się przytem na opinię p. Garvina w „Observer“, który bardzo pesymistycznie zapatrywał się na stan zbrojeń angielskich. Ale publicysta angielski sam przyznał, że chodziło nie o wykazanie, że Anglja nie może wygrać wojny na Morzu Śródziemnym, tylko o stwierdzenie prawdy, że niepowiększanie siły obronnej W. Brytanji spowodowało **samą możność rozwinięcia się niebezpiecznego konfliktu.** W kwestji szans Włoch czy Anglii w razie zbrojnego konfliktu między temi państwami, miarodajnymi są naturalnie opinie fachowców.

W wojskowych kołach marynarki **nie przypuszcza się**, ażeby doszło do wojny angielsko-włoskiej. A już za zupełnie wykluczone uważa się przeprowadzenie włoskie, jakoby ewentualne starcie włosko-angielskie kryło w sobie „ogromne niebezpieczeństwo dla Anglii“. Jest wprost odwrotnie — i tem również tlu-

maczy się ów całkowity spokój, jaki w przeciwieństwie do rozgorączkowanych Włoch zachowuje Anglja.

Ostatnie manewry floty włoskiej odbywały się w cieśninie mesyńskiej. Natychmiast postarano się wyjaśnić światu, że chodzi tu o stwierdzenie możliwości ataku **na cieśninę gibraltarską.**

— Jakie szanse może mieć próba zamknięcia Morza Śródziemnego przez flotę włoską?

— Minimalne — odpowiadają marynarze państw neutralnych.

Teoretyczną dyskusję na temat przebiegu działań wojennych w mało zresz-

ta mogła zaopatrywać się na miejscu mowy niema. Massaua i cała Erytrea jest prawie zupełnie pozbawiona źródeł. Już dzisiaj trzeba dowozić wodę z Adenu, na czem, nawiasem mówiąc, Anglicy, którzy dwa lata temu pobudowali w Adenie olbrzymie studnie artezyjskie i cysterny — nieźle zarabiają. 500 aparatów bombardowych, które zgromadzono w Erytrei i na Somali — będzie rozporządzało benzyną tylko w bardzo ograniczonym przeciągu czasu. **Potem zapas paliwa się wyczerpie.** Oczywiście, nie bierze się już nawet pod uwagę prawdopodobieństwa, że oddziały abisyńskie rozwiną natychmiast akcję za-

Sukcesy tresury.



Ogólny podziw w Genewie budziły świetne rezultaty, osiągnięte w tresurze przez Litwinowa. Jak on zagrał, tak Benez i Titulescu tańczyli.

czepną i to pod kierunkiem oficerów angielskich. Pozostaje teren Morza Śródziemnego. Mówi się o zbombardowaniu Malty przez włoskie samoloty zaraz w pierwszych dniach wojny. Jest to możliwe, ale efekt tego manewru **będzie równy zeru:** pociski włoskie naprzędno będą eksplodowały na wapiennych skałach wyspy. Eskadry angielskiej już niema w La Valetta. Dowództwo brytyjskie wycofało ją w kierunku Aleksandrii. Na Malcie zostawiono tylko baterje obrony przeciwlotniczej.

Teraz nasuwa się **wielkie zagadnienie Gibraltaru.** Czy jest możliwe zablokowanie cieśniny? Owszem — ale nie na

czepną i to pod kierunkiem oficerów angielskich.

Pozostaje teren Morza Śródziemnego. Mówi się o zbombardowaniu Malty przez włoskie samoloty zaraz w pierwszych dniach wojny. Jest to możliwe, ale efekt tego manewru **będzie równy zeru:** pociski włoskie naprzędno będą eksplodowały na wapiennych skałach wyspy. Eskadry angielskiej już niema w La Valetta. Dowództwo brytyjskie wycofało ją w kierunku Aleksandrii. Na Malcie zostawiono tylko baterje obrony przeciwlotniczej.

Teraz nasuwa się **wielkie zagadnienie Gibraltaru.** Czy jest możliwe zablokowanie cieśniny? Owszem — ale nie na



Pod **OBZAWY** Powieść.
MAREK ROMANSKI

103)

(Ciąg dalszy).

Stanęli przed windą i Wrangel nacisnął dzwonek, przywołujący dźwig na najwyższe piętro. Daremnie jednak kilkakrotnie naciskał guzik. Winda nie zjawiała się, nie ruszyła z parteru. Najwidoczniej była znowu popsuta.

Była to chwila zwłoki. Zwłoki zupełnie niepotrzebnej, która mogła zgubić obu szpiegów.

Spojrzeni po sobie. Wrangel rzucił tylko jedno słowo, ruszył ramionami i skierował się ku schodom. Pomyślał, że — kto wie? — może ta stracona minuta decyduje o ich losie.

W hallu profesor Wrangel podszedł do loży portjera i pobrzękując kluczem od pokoju, wręczył mu go, nie zdadzając pośpiechem swego podniecenia.

— Gdyby pytał ktoś o mnie — powiedział wolno — proszę objaśnić go, że wychodzę na dwie godziny i punktualnie wrócę. Niech zaczeka...

Doznał naraz uczucia całkowitej bez troski, niby żak, który po spełnieniu trudnego obowiązku, wyrwa się na wakacje. Miał ochotę uśmiechnąć się, gdy mówił słowa „Niech zaczeka“... Zaiste, długo będą na niego czekać. Bardzo długo...

Skinął przyjaźnie głową portjerowi i skierował się ku obrotowym drzwiom, prowadzącym na ulicę. Mężczyzna o zwiędłej twarzy przez cały czas dreptał w milczeniu koło niego.

Profesor Wrangel nie zdołał jednak dojść do tych drzwi. Był od nich oddalony o trzy lub cztery kroki, gdy nagle po drugiej stronie, od ulicy, pokazały się jakieś liczne cienie. Drzwi obrotowe skrzypnęły złowrogo. Ukazał się mężczyzna w mundurze komisarza policji. Za nim ów człowiek, z którym przez omyłkę wymienił krawaty. Dalej wymuskany, jak lalka, porucznik o młodzieńczych rysach twarzy. Potem dwu posterunkowych. I wreszcie znowu jakiś mundur oficerski.

Profesor Wrangel przystanął. Wsunął rękę do kieszeni i palce jego natrafily na browning. Uczuł chłód stali.

Zrozumiał, że wszystko skończone, że gra jest skończona matem.

Widział, jakby przez mgłę. Jakby przez sen usłyszał słowa obcego, który stał się przyczyną jego fatalnej pomyłki.

— To ten. To on właśnie.

Zatrzymali się przed nim i spojrzenia wszystkich skierowały się na Wrangla i na jego towarzysza. Młodzieńcze rysy eleganckiego porucznika ściągnęły się i stały się wrogię i zimne.

Profesor Wrangel podniósł głowę. Wyprostował się tak, że wydał się większym, niż był w istocie.

— Tak, to ja — rzekł lakonicznie, tem wyznaniem okupując we własnych oczach chwilę tchórzostwa, jakiemu uległ w pokoju.

Trzymał wciąż rękę w kieszeni. Palce jego odnalazły bezpiecznik i odsunęły go. Niespodziewanym szybkim ruchem wydarł z kieszeni rewolwer i skierował go do ust. Niczego innego nie pragnął, jak tylko tego, by zdążyć...

Zdążyć jednak nie było mu dane. Jakaś ciężka ręka chwyciła jego dłoń, wykręciła ją wdół, wybiła mu rewolwer z palców.

Nie stawiał oporu. Pozwolił się prowadzić już bez słowa protestu.

Dokonał rewizji w jego pokoju, poczem sprowadzili go znowu nadół i kazali mu zająć miejsce w taksówce. Dwu ludzi usiadło obok niego. Naprzeciwko oficer i komisarz.

Gdy taksówka ruszyła, Wrangel drgnął, jakby nagle przeszła go jakaś bolesna myśl. Przypomniał sobie, że dziś po południu wybierał się do jednego z przytułków, do swych ulubionych dzieciaków. Jakby dopiero teraz pojął, że nie zobaczy ich już nigdy, że nigdy

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
przyjściu rekonwalescencję po zapaleniu płuc. (17591)

długo. Blokada potrwa tydzień lub dwa — to jest czas potrzebny do ściągnięcia głównych sił angielskich. Przez te kilkanaście dni brytyjskie statki handlowe będą opływały Przylądek Dobrej Nadziei — jak 70 lat temu. Podróż trochę dłuższa, ale mowy niema o odcięciu Anglii od jej kolonij.

Tymczasem rozwój wypadków pójdzie bardzo szybko. Podczas gdy eskadra indyjska i flota Dalekiego Wschodu będzie się koncentrowała koło Suez — wielkie jednostki atlantyckiej marynarki angielskiej nadciągną od strony Oceanu. Flota włoska, aby nie być wzięta w dwa ognie, **cofnie się w kierunku swojej podstawy operacyjnej**, ograniczając się jedynie do obrony półwyspu. **Walka będzie nierówna — dla Włoch.** Kilka wielkich krążowników po 10.000 ton, siedem krążowników typu Condottieri, 35 łodzi podwodnych, kilkanaście poławiaczy min — i wreszcie kilka eskadr hydroplanów — oto wszystko, co mogą Włochy przeciwstawić na morzu potężnej flocie brytyjskiej.

W dalszym ciągu należy zwrócić uwagę, że Anglicy posiadają **świetną bazę lotniczą w Egipcie**, mając możność podejmowania codziennych nawet ataków na półwysp apeniński. Z tego samego Egiptu będzie można skierować atak wojsk egipsko-angielskich w kierunku Cyrenajki i Trypolitanji. Włochy zostaną odcięte od swych posiadłości w Afryce, pozbawione możności handlowej komunikacji morskiej, narażone na bombardowanie Sycylii **oraz wszystkich nadbrzeżnych linii kolejowych.** Jest to sytuacja **bardzo trudna**, która nie ulegnie poprawie nawet w razie zorganizowania dowozu z Francji lub Środkowej Europy. Zresztą i ten dowóz **stanie pod znakiem zapytania.** Albowiem są wszystkie dane, że na podstawie paktu Ligi Narodów państwa europejskie przeprowadzą gospodarczy bojkot Włoch, zrywając wszystkie stosunki handlowe z Rzymem. To zaś może doprowadzić do silnych wstrząsów wewnętrznych i nawet kryzysu reżimu faszystowskiego.

Tak przedstawia się **hipoteza wojny włosko-angielskiej** w oświetleniu źródeł neutralnych. Nie jest ona korzystna dla Włoch — a zapowiedzi włoskie, że jeżeli zastosuje się sankcje przeciw rządowi Mussoliniego, to wybuchnie wojna europejska, do której Włochy są świetnie przygotowane — przypominają jednakoż mimo protestów II Duce — ryzykowną licytację w partji pokera.

Dr. Tadeusz Kiepiński.

już nie pogadzi żadnej dziecięcej główki i podarowanym drobiazgiem nie wywoła uśmiechu na małej twarzączce.

Myślał o tem przez cały czas jazdy i później niepokoił się, co stanie się z jego ulubieńcami i uważał, że aresztując go, dlatego właśnie uczyniono mu wielką krzywdę.

W dniu, w którym zapadł wyrok na profesora Wrangla i jego towarzysza — szwedzką dziewczynę, przebywającą pod Warszawą w zakładzie doktora Zabielskiego, przeniesiono do innej miejscowości i umieszczono w innym sanatorium. Stało się to na skutek treści raportu, któremu nie było dane dojść do rąk właściwych.

Gdyby w dalekim Berlinie siostrzenica generała von Strelitz wiedziała o odczycie radiowym i o zbiegu okoliczności, jaki tajemnicę profesora Wrangla wydał w ręce komiwojajera pomorskiej firmy — mogłaby sobie powiedzieć, że czuwa nad nią dobrotliwe przeznaczenie i że los jest jej wyraźnie przychylny.

Jedynie tylko Kurt von Hedinger...

ROZDZIAŁ II.

Generał Conrad von Strelitz po ukończeniu śniadania, które jadał zawsze w towarzystwie Greta, nie wstał zaraz od stołu, jak to było jego zwyczajem, lecz zatrzymał się, a z miny jego można było wywnioskować, że chce dziewczynie zakomunikować coś ważnego.

— Greto! — rzekł wreszcie. — Chciałem cię prosić, byś pojutrze wieczór była w domu i przygotowała dobrą kolację. Będziemy mieli znakomitego gościa.

Dziewczyna obróciła na starego wojskowego swe niebieskie oczy.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Czternastoletnia dziewczynka przyszłą królową Grecji.

Mała Aleksandra uważana jest za ideał monarchini. Czy zasiądzie na tronie?

Grecja jest już monarchją. Republikański rząd Tsaldarisa uważa się jedynie za zastępcę króla. Kto mógłby mieć jeszcze najlżejszą wątpliwość co do istotnej sytuacji, temu wyjaśniły sprawę chyba ostatnie wydarzenia. Premier Tsaldaris, pod naciskiem sfer royalistycznych, złożył oświadczenie, wedle którego uważa monarchję jako **właściwą formę państwa Grecji**.

Zasadniczy wynik referendum ludowego w sprawie reżimu nie ulega już wątpliwości. Niejasność, która znajduje swój wyraz w trwającym wrzaniu, dotyczy nie formy państwowej, którą wkrótce wybierze naród grecki, lecz osoby monarchy.

Grecja jest już dziś monarchją. Kto jednak wstąpi na tron grecki, nie jest jeszcze ustalone. Kulisy odgrywających się w Grecji intryg są mało znane i poza granicami kraju nie wie prawie nikt, że wogóle istnieje inny pretendent do tronu, od Jerzego II. Nie można się temu dziwić, bowiem **pretendentką tą jest czternastoletnia dziewczynka**.

Księżniczka Aleksandra grecka, która odgrywa w tych intrygach raczej rolę pasywną, jest córką Aleksandra I, który był królem Grecji od r. 1917 do 1921. W r. 1917 ententa zmusiła króla Konstantyna do abdykacji, a na tron wstąpił jego syn Aleksander, wówczas jeszcze młodzieniec, który zaledwie opuścił mury szkolne. Mężowie stanu ententy byli przekonani, że znajdą w nim bardziej posłuszne narzędzie dla swych celów.

Aleksander I ożenił się w r. 1920 zupełnie po cichu. Jego świadkiem ślubnym był Venizelos, a ślubu udzielił nie patriarcha, lecz zwykły proboszcz. Jeszcze tego samego roku zmarł Aleksander I wskutek wyjątkowo dziwnego przypadku: gdy bawił się w ogrodzie swego pałacu z małpką, ta ugryzła go, co spowodowało zakażenie krwi i lekarze już nie zdołali uratować życia królewskiego.

Kilka miesięcy po jego śmierci **przyszła na świat Aleksandra**. W tym czasie Konstantyn ponownie wstąpił na tron grecki. Lud wciąż jeszcze był zwolennikiem króla Aleksandra i nie lubił Konstantyna. Aleksander w czasie swego panowania osiągnął wielkie sukcesy. Grecji udało się zdobyć Smyrnę i wyspy morza Egejskiego, Trację i Adrianopol. Pod panowaniem Konstantyna została przegrana wojna z Turcją w Malej Azji i Konstantyn znowu musiał się udać na wygnanie. Władza dostała się w ręce brata Aleksandra I, Jerzego II, ale już po kilku miesiącach została proklamowana republika.

Podczas, gdy Jerzy II musiał opuścić Grecję, **mała Aleksandra pozostała bez przeszkód w kraju**, mieszkając wraz z matką w cichej willi pod Pireusem i w ciągu 14 lat nikt się nie interesował jej egzystencją.

Kiedy po wydarzeniach rewolucyjnych ostatniej doby i wreszcie po wygnaniu Venizelosa i poskromieniu powstania, kwestja monarchji znowu stała się aktualną, rozpoczęto mówić o 14-letniej księżniczce. Jak zwykle w takich wypadkach zaczęły krążyć z ust do ust anegdota i powiastki. Tak więc opowiadają naprzykład o **zdumiewającym podobieństwie dziewczynki do swej prababki, królowej Wiktorji angielskiej**.

Nie należy niedoceniać wartości takich anegdot w Grecji. Grecy są wciąż jeszcze narodem bardzo romantycznym. Jeśli monarchja jest symbolem, to można sobie łatwo wyobrazić, że urodzona i wychowana w Grecji księżniczka uważana jest za **ideał monarchini**, tem bardziej, że jest córką kochanego, tragicznie zmarłego młodego króla, z którego imieniem związane są wspomnienia o pełnych chwały zwycięstwach.

Polityczna rzeczywistość orientuje się oczywiście nie wedle takich ideałów i romantycznych symboli. Istnieją dwie przyczyny, dlaczego mała księżniczka wzięta jest pod uwagę, jako pretendentka do tronu. Pierwsza przyczyna jest ta, że król Jerzy II bynajmniej nie cie-

szy się powszechną sympatją. Być może, że wyrażenie to jest nieco za silne, w każdym razie nie ulega wątpliwości, że został on już zupełnie zapomniany po swem krótkim panowaniu. Natomiast pamięta się jeszcze o jego nieszczęśliwym małżeństwie z księżniczką Elżbietą rumuńską, siostrą króla Karola, które skończyło się rozwodem. W związku z tem krążą wciąż jeszcze skandaliczne historyjki o jego osobie, co oczywiście nie sprzyja warunkom powrotu na tron.

Druga przyczyna jest o wiele istotniejsza. Tsaldaris jest silną osobistością polityczną, która cieszy się wielkim zaufaniem. Prestiż jego, jak również ge-

nerała Kondylisa, wzrósł bardzo znacznie po ostatecznej rozgrywce z Venizelosem. Gdyby księżniczka Aleksandra została królową, to oznaczałoby to oczywiście regencję Tsaldarisa. Jest to rozwiązanie, które bardzo odpowiadałoby wielu sferom; pomimo uroczystego oświadczenia Jerzego II i księcia Krzysztofa, obawiają się one nieco o utrzymanie demokratycznych swobód w wypadku objęcia tronu przez Jerzego II.

Nad Jugosławią **panuje dwunastoletni Piotr II**. Nie jest wykluczonem, że w niedługim czasie druga monarchja na Bałkanach będzie posiadała na tronie **14-letnią dziewczynkę**.

Jeszcze jeden wyrok na szajkę Wyrembka.

Poznań. Sąd grodzki rozpatrywał sprawę przeciw Wyrembkowi, osławionemu mordercy sp. post. Szalkowskiego oraz przeciw towarzysowi Wyrembka — Konarskiemu. Zostali oni oskarżeni o włamanie do mieszkania kupca Stachowiaka, gdzie skradli m. in. „Mauzer”, który

później posłużył Wyrembkowi za mordercze narzędzie.

Oskarżeni wypierali się winy i obciążali się wzajemnie. Sąd skazał obu na karę po 1 roku więzienia, oraz na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej ojcem chrzestnym w Chelmnie.

Prastary gród chełmiński był świadkiem niedziennej uroczystości chrztu dwóch chłopców **chrześniaków Pana Prezydenta Rzeczypospolitej** (szóstego i siódmego syna st. sierż. Rogalskiego Adolfa z 66 p. p.), która miała miejsce w dniu 19. bm. o godz. 18 w kościele garnizonowym. Krótko przed rozpoczęciem tego obrzędu chrztu zebrały się przed kościołem garn.: kompanja honorowa 66 p. p. z sztandarem i z orkiestrą na czele, korpus oficerski garn. z pp. płk. Kustronem i płk. Michalskim na czele, p. starosta Biały oraz tłumy publiczności aby powitać delegata P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Punktualnie o godz. 18 powitany hymnem narodowym przybył p. generał Thommée, dowódca O. K. VIII jako delegat P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który po odebra-

niu raportu od dowódcy kompanji honorowej p. kpt. Borowskiego, udał się w otoczeniu oficerów do kościoła garn. Obrzędu chrztu dokonał ks. proboszcz Ringwelski, gdzie obu chłopców do chrztu trzymali pp.: generał Thommée jako delegat ojca chrzestnego P. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. starosta Biały i płk. Michalski. dow. 66 p. p., zaś jako matki chrzestne w tej uroczystości asystowały panie: płk. Michalska i mjr. Gontarska. Na zakończenie tej uroczystości odbyła się wspólna pamiątkowa fotografia i wręczenie upominków w postaci złotych orłów z dedykacją P. Prezydenta Rzeczypospolitej, przeznaczonych dla chrześniaków oraz dodatkowo dwie książeczki czekowe na PKO po 50 zł dla każdego chrześniaka.

Czy istnieją drzewa pożerające ludzi?

W świecie roślinnym zajmują osobliwe miejsce te rośliny, które zastawiają niejako sidła na owady i złowiwszy je wchłaniają w siebie wszystkie odżywcze składniki ich ciała, pozostawiając tylko niestrawną płaszcz chitynowy. Ofiarą tych mięsożernych roślin padają jednak jedynie tylko owady. — Otóż od czasu do czasu pojawiają się pogłoski o tem, że gdzieś w głębi dżungli brazylijskiej lub znowu, że gdzieś na Madagaskarze istnieją drzewa, które nieostrożnego wędrowca, szukającego w ich cieniu odpoczynku **opłatają swimi korzeniami, duszą go i wysysają zeń wszystkie soki żywotne**. Jakkolwiek w prasie całego świata stale pojawiają się opowiadania podróżników, którzy rzekomo mieli być świadkami śmiertelnych zmagani człowieka z ludożerczym drzewem, to jednak żadne z tych opowiadań nie okazało się dotychczas wiarogodnym i historie o drzewach ludożerczych należy prawdopodobnie zaliczyć do bajek.

Istnieje jednakże inne drzewo, które dla człowieka może stać się **naprawdę niebezpieczne**. Jest to olbrzymia pokrzywa, o roz-

miarach drzewa, której dotknięcie wywołuje oparzenia połączone z zatruciem całego organizmu, które u ludzi wrażliwych może spowodować nawet śmierć.

Sukienki dla biednych dzieci szyć Kat. Stow. Kobiet w Świeciu.



Świecie n. W. Parafia świecka stoi w przedniu wielkiej uroczystości przyjęcia kilkuset dzieci do pierwszej komunji św. Wiele z tych dzieci jest biednych i to tak biednych, że trzeba je ubrać jakoś godnie, by mogły przystąpić do Stołu Pańskiego. Liczba tych biedaczek wynosi aż kilkadziesiąt, to też powołane organizacje charytatywne przy pomocy ofiarnego obywatelstwa, mają nielada trud do spełnienia. Należy w tej akcji wyróżnić miejscowe Kat.

Mussolini strzela.



Mussolini strzela... głupstwa, co jest groźne dla Europy. Ale poza tem strzela także z karabinu. Mianowicie z okazji otwarcia mistrzostw strzeleckich świata w Rzymie „Duce” oddał strzał honorowy.

Jak się sędzi lorda?

W najbliższych dniach odbędzie się w Londynie pierwsze po 34 latach przerwy posiedzenie trybunału lordów. Izbie lordów przysługuje bowiem na podstawie dawnych praw, przywileju sądenia wszystkich, noszących tytuł lorda. Trzydzieści cztery lata temu stawał przed sądem lordów lord Russel **oskarżony o bigamię**. Trybunał skazał go na trzy miesiące więzienia. Obecnie izba lordów sędzić będzie sprawę znanego automobilisty i rekordzisty, lorda Clifford'a, który jadąc z niedozwoloną szybkością po szosie, **przejechał na śmierć przechodnia**. Sąd w izbie lordów odbywa się z wielką pompą: panowie zasiadają kołem na fotelach wybitych czerwonym aksamitem. Pośrodku sali znajduje się stół, za którym zasiadają sędziowie. Oskarżony musi wysłuchać wyroku w pozycji kłęczącej.

236 koni na międzynarodowych zawodach w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.). W tegorocznych VIII Międzynarodowych Zawodach Konnych w Warszawie weźmie udział rekordowa liczba 236 koni. Na żadnych dotychczasowych konkursach hipicznych w Warszawie nie biegła jeszcze tak wielka liczba koni zagranicznych, jak w roku bieżącym.

Ekipa włoska przywozi z sobą 16 koni, niemiecka 24, węgierska 28 (w tem 12 koni jeźdźców cywilnych), ekipa austriacka 6 koni, belgijska 3, gdańska 5 koni. Zespół polski posiadać będzie 154 konie. (r)

Marynarze amerykańscy u Ojca św.

Ostatnio Ojciec św. przyjął na posłuchaniu załogę amerykańskiego kontratorpedowca, odbywającego pierwszą podróż i zakotwiczonego obecnie w Neapolu. Marynarzy amerykańskich, przybyłych z dowódcą swoim Mannionem na czele, papież przyjął niezmiernie serdecznie, przedewszystkiem dlatego, że przybyli z odległej Ameryki, a poza tem ponieważ reprezentują zawód marynarzy, którego członkowie krążą po wolnych drogach morza, opowiadającego im o Bogu i Jego wielkiej potędze i mocy.

Stow. Kobiet, które nie tylko że ze swych funduszy ubiera kilka dzieci kompletnie do komunji św., lecz poza tem uszyło liczne sukienki dla biednych dziewczynek. Szereg pań, członkiń Stow. pracowało pilnie i bezinteresownie czy to w szwalni u p. Rosińskiej, czy też u siebie nad szyciem tych ubiorów. Na zdjęciu widzimy grupę pań Kat. Stow. Kobiet w szwalni.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Byli sobie dwaj hultaje” z Filipem i Filipem. Bogaty nadprogram.
CZARODZIEJKA: „Wyprawy krzyżowe” w reżyserji Cecila B. de Mille'a.
MORSKIE OKO: Ekscytujący dramat morski „Tygrys z Pacyliku”.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-03.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18. Biblioteka publiczna w willi „Tusia” czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyń i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywie — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórze, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

RESTAURACJA DANCING COLOMBINA

Reprezentacyjny lokal noony

Występ szt. krajowych, zagranicznych. Pierwszorzędna orkiestra. — Coctall Bar z królem mikserów Jimmim.

zebrania, na co absolutnie trudno znaleźć jakiegokolwiek usprawiedliwienie. Z takim trzeba również stwierdzić brak konkretnych przygotowań dla obrad. Z pośród kilku panów, którzy podjęli się zorganizowania klubu pozostał na placu tylko jeden, podczas gdy inni panowie jednak trochę szybko ostygli w swoim słomianym zapale. Smutne refleksje nasunął również sam tok zebrania, szczególnie przy omawianiu projektu statutu klubowego, kiedy osobiste wycieczki kilku jednostek często psuły powagę obrad, a indywidualizm polski posunął się w swojej skrajności tak daleko, że często nawet w najbliższych sprawach nie można było osiągnąć porozumienia. Quot capita, tot sententiae! Sprawy statutu ostatecznie jeszcze nie załatwiono, oddając ją dla konkretnych uzupełnień zarządowi. Po załatwieniu kilku dorywczych propozycji zarządzone 10-minutową

przerwę, po której przeprowadzono wybór zarządu. Prezesem z pośród 3 kandydatów wybrano większością głosów p. Woźniaka — w dowód uznania za trudy w zrealizowaniu planu powołania do życia Gdyńskiego Klubu Szachistów. Zebranie przeciągnęło się niepotrzebnie do godz. 21.15. Ze swej strony życzymy klubowi, aby w szybkim czasie uporał się z „filozofującymi” członkami, którzy oprócz gadaniny niczego jeszcze dotąd do żadnego towarzystwa nie wnieśli. Przysięłe sukcesy klubu przyjmijmy za znak, że jego zamierzenia idą we właściwym kierunku i pod właściwym kierownictwem. Te-go życzymy!

Szkolny statek harcerski „Zawisza Czarny” w powrotnej drodze zawiął do Windawy, gdzie miał trzydniowy postój, odbywając z załogą ćwiczenia. Po opuszczeniu Windawy wziął kurs na Gdynię, jednak szalejące przeciwnie wiatry zmusiły go do powrotu. Na statku wszystko w porządku, wszyscy zdrowi. Przybycie statku do Gdyni spodziewane jest w środe.

Jubileusz „Sokoła”.

Pod protektoratem Komisarza Rządu odbył się w Gdyni uroczysty obchód 10-lecia istnienia towarzystwa gimnastycznego „Sokół”. Po uroczystym nabożeństwie, które zgromadziło przedstawicieli władz, stowarzyszeń i organizacji oraz liczne grono modlących się, sokoli udali się na stadion miejski, gdzie odbywały się zawody kościuszkowskie. W godzinach przed-

wieczornych urządzono wieczór sokoli, na który złożył się szereg okolicznościowych przemówień działaczy społecznych, występy choralne, śpiew solowy, deklamacje oraz ćwiczenia druchów i druchów. Ćwiczenia te wykazały dużą sprawność i wyrobienie sokolstwa gdyńskiego. Uroczystość zakończyła się zabawą taneczną.

sów. Czy obecne wybory będą ważne, to jeszcze pytanie, bo należy wpierrw zbadać dokładnie sposób i metody wyborcze. Poza tem niedzielne wybory były niepotrzebne, bo naszym zdaniem pierwsze wybory zostały niesłusznie unieważnione. W tej sprawie toczą się jeszcze pisemne pertraktacje z kurją biskupią.

Hulanki komornika sądowego.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.). Komisja ministerjalna dokonała nagłej rewizji u komornika sądowego w Mińsku Mazowieckim St. Szczeniowskiego. Wynik jej był rewelacyjny. Niesumienno urzędnika zawieszono w urzędowaniu, a księgi opieczetowano. „Pan komornik” prowadził bardzo wystawny tryb życia i to nasunęło władzom uzasadnione podejrzenia. Urządzał on huczne zabawy z szampanem, na których bywała licznie reprezentowana pleć piękna. Szczeniowski swego czasu był kierownikiem kilku komisariatów w Warszawie. Po zwolnieniu go z policji b. komisarz przerzucił się na urząd komornika sądowego. (r)

Z KRAJU.

Wbrew wszelkim pogłoskom b. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Krychowski nie poszedł do Lwowa na stanowisko prezesa sądu apelacyjnego, a przeszedł do centrali ministerstwa sprawiedliwości na stanowisko dyrektora departamentu karnego ministerstwa w trzecim stopniu służbowym.

500-lecie parafji Drozdowskiej. Parafja Drozdowska obchodziła 500-letnią rocznicę swego istnienia. Obecny proboszcz parafji, ks. Mielnicki, dołożył wszystkich sił, aby tę wielką rocznicę uczcić jak najgodniej. Cały tydzień, poprzedzający tę uroczystość odbywały się tu misje. Prowadzili te święte ćwiczenia zakonnicy, Ojcowie Oblaci z Kodnia. Na obchód jubileuszu parafji przybył osobiście ks. biskup St. Łukomski, z Łomży, który wygłosił kazanie.

Nowy „półmilionowiec”. W locie z Wilna do Warszawy pilot „Lotu” Władysław Kotarba przekroczył 500.000 km, którą to drogę przebył w służbie komunikacji powietrznej w Polsce, pełniac ją przez 6 lat. Kotarba, podobnie jak jego 17 kolegów, astronomiczną tę cyfrę kilometrów podobolocznych „pożarł” w codziennych lotach pasażerskich, ażeby ją osiągnąć musiał przy kierownictwie samolotu przesiedzieć około 3 tysiące godzin.

Drobne wiadomości.

— W Londynie żydzi postanowili zebrać nowy fundusz 100 tys. funtów, szterl (2.600.000 złotych) dla żydów w Polsce.

— Prezydent Roosevelt dał telegraficznie sygnał do rozpoczęcia robót przy budowie kanału Florydzkiego, który połączy Atlantyk z zatoką Meksykańską.

— W fabryce aparatów radiowych w Paryżu wybuchł pożar, który wyrządził wielkie szkody. 4 osoby utraciły życie.

— W Kaluzie zmarł w wieku lat 78 na raka Konstancy Ciołkowski, uczonej i wynalazca w dziedzinie aeronautyki.

— Wystawę światową w Brukseli zwiedziło dotychczas 15 milionów osób.

— Na Krymie wylądował pociąg powietrzny z Moskwy, ustalając światowy rekord długości lotu bez lądowania dla pociągów powietrznych, wynoszący 1350 km.

— Władze niemieckie zabroniły kolportażu „Krzyżaków” wśród ludności mazurskiej.

— W Nowym Jorku w czasie rozbięcia gmachu „Hollis Theater” zawalił się dach, który przygniótł 18 robotników.

Fala drożyzny.



— Pocóż panu ten sznurek?
 — Ano, wszystko drożeje, to lepiej sobie stryczek kupić, póki tańszy...

„Kto głosuje na listę polską, jest wrogiem państwa” ...

Prześladowanie Polaków na Warmji.

„Gazeta Olsztyńska” otrzymała następującą korespondencję z parafji Purda: Ubiegłej niedzieli odbyły się u nas ponownie wybory do zarządu kościelnego. Pierwsze wybory, podczas których lista polska zwyciężyła, unieważniono. Wystawiono znów dwie listy, listę polską i niemiecką. Naszą listę polską zwalczano w okropny sposób. Na słupach porozlepiano karteczki z napisem: „Kto głosuje na listę polską, jest wrogiem państwa”. (Wer die Polen-Liste wählt

ist Staatsfeind). „Głosujcie na niemiecką listę! Chłopi i kobiety nie chcą być wrogami państwa!” Kto powyższe ułoi rozlepił, dotychczas nie stwierdzono. W każdym razie jest to charakterystyczny przyzwyk do porozumienia polsko-niemieckiego i warto o tem coś więcej napisać.

Wynik nowych wyborów był ten, że z 539 uprawnionych do głosowania oddało 189 głosów na listę polską, a 345 na listę niemiecką. Nieważnych było 5 gło-

Zadłużenie urzędników państwowych.

Warszawa. (Tel. wł.). Przeprowadzona przez Stow. urzędników państwowych ankieta o zadłużeniu urzędników wykazuje, iż przeciętne zadłużenie urzędnika państwowego wynosi około 1,375 zł, a zatem zadłużenie urzędników, zatrudnionych w administracji państwowej wyniesie około 70 milionów zł.

Niezadłużonych urzędników, według ankiety z 1934 r., jest zaledwie 8%, reszta zaś wykazuje większe lub mniejsze zadłużenie a mianowicie: zadłużonych do wysokości 3-miesięcznych poborów jest 37,7%, do wysokości 6-miesięcznych poborów — 31,3%, powyżej 6-miesięcznych poborów — 23%.

Z kredytu w różnego rodzaju kasach samopomocowych, spółdzielniach koleżeńskich i t. p. korzysta 53%, zadłużenie zaś z tytułu bezprocentowych zaliczek na uposażenie wykazuje 52% uczestników ankiety. Natomiast 82% korzysta z kredytu towarowego, a 71% posiada jeszcze „inne długi”, zapewne najcięższe, bo u wierzycieli prywatnych na wysoki procent zaciągnięte.

Kwestja podjęcia planowej akcji odciążenia urzędników jest uważana za zagrożenie nadzwyczaj palące, tem bardziej, że większość urzędników, obarczonych licznymi rodzinami, żyje w skrajnej nędzy. Ankieta wykazuje, że aż 26% urzędników znajduje się pod groźbą utraty mieszkania, nie mogą opłacić komornego. (r)

Kalendarz książkowy

DZIENNIKA BYDGOSKIEGO

1936

obszerny, pięknie ilustrowany z działem informacyjnym, wydany przy końcu roku znów w wysokim nakładzie jako bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego”.

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

którym zależy na stałej, codziennej reklamie przez cały rok wśród szerokich warstw społeczeństwa, niechaj niezwłocznie nabadzą ogłoszenie do kalendarza „Dziennika Bydgoskiego” na rok 1936.

Ceny ogłoszeń umiarkowane.

Tak świetnej sposobności celowej reklamy prosimy nie zaniedbać!

Kronika

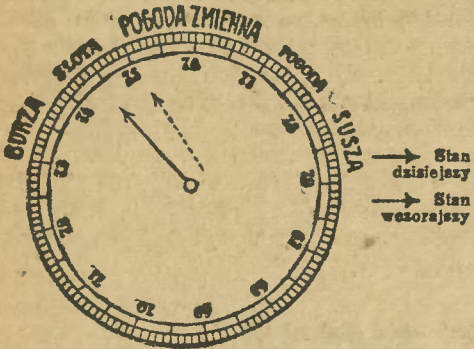
Bydgoszcz, dnia 23 września 1935 roku.

KALENDARZYK

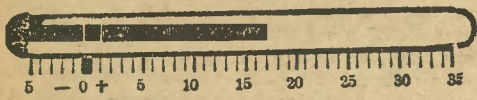
Dziś: Lina pap. i męcz., Tekli m.
Jutro: N. M. P. od wyk. niew.
Wschód słońca o godzinie 5.46.
Zachód słońca o godzinie 17.59.

Stan pogody.

Początkowo dość pogodnie, potem przejściowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów głównie w dzielnicach zachodnich. Umiarkowane, chwilami porywy wiatry południowe i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DIŻURY NOCNE APTEK od 23-29 września br.

- 1) Apteka przy Bielawkach, ul. Gdańska nr. 91, telefon nr. 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, telefon nr. 204.
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa nr. 39, telefon nr. 300.

KSIEGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpopularniejszych autorów. Co tydzień dołączają się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tani poniedziałek dla inteligencji. Dziś tani poniedziałek po cenach minimalnych od 10 do 99 gr. Odegrana będzie tragedia w 5 aktach Corneille'a — Wyspiańskiego **„CYD”** w zbiorowym wykonaniu czołowych artystów naszej sceny, w reżyserji i inscenizacji dyr. Stomy.

We wtorek i środę **„MUZYKA NA ULICY”,** świetna komedia muzyczna P. Schurka, która jednoczy w sobie niefrasobliwy humor, dowcip słowny i sytuacyjny oraz sentyment. Artyści stwarzają kapitalne typy i gra ich nacechowana szczerością i prawdą znajduje żywy odzew u publiczności, która oklaskuje ich przy otwartej kurtynie.

Czwartkowy wieczór wypełni **„CYD”.** Na sobotę atisz zapowiada niezmiernie ciekawą komedię J. Deval'a p. t. **„STEFEK”.** Poprzedzony sławą wielkiego powodzenia na scenach Europy utwor ten znajduje u nas niezmiernie ciekawą i pomysłową realizację reżyserką J. Szyndler, który jednocześnie odtworzył postać tytułową. Atrakcją premjery będzie również udział dyr. Stomy w kapitalnej kreacji Ferdynanda Lebarmedice. W rolach pozostałych ujrzymy pp. Czechowską, Kaleczankę, Motyczyńską, Morozowiczową, Sawicką, Dytrycha, Górskiego i Serwińskiego.

— **Ślub.** Wczoraj pobłogosławił ks. Świątek w zastępstwie proboszcza parafji farniej ks. kanonika Schulza ślub p. Walentego Sadowskiego z panną Marjaną z Bliskich Wolniewiczową, bratanicą cechmistrza p. Piotra Wolniewicza. Gości weselnych podejmowali z staropolską gościnnością państwo Wolniewiczowie. Do licznych serdecznych życzeń (przysłano ca. 50 telegramów) przylączyła się i nasza redakcja. **Młodej Parze — Szczęść Boże”.**

— **Urzędnikom skarbowym nie wolno brać udziału w licytacjach.** Minister skarbu Zawadzki rozesał okólnik, dotyczący udziału urzędników skarbowych w licytacjach, przeprowadzanych przez egzekucyjnie organa skarbowe. Deszło do wiadomości ministra, że tą drogą urzędnicy nabywają różne przedmioty po cenach wyjątkowo niskich. Fakty takie przenikają do wiadomości ludności i wywołują nieprzychylnie nastroje w stosunku do władz skarbowych. Ludność widzi w urzędniku skarbowym nie wykonawcę prawa, lecz człowieka, który pozbawia obywatela mienia, aby umożliwić sobie nabycie tego mienia za bezcen. Wobec tego minister zakazał urzędnikom skarbowym brać udział bezpośrednio jak i przez inne osoby w licytacjach egzekucyjnych. Zakaz ten dotyczy również nabywania z wolnej ręki przedmiotów, sprzedawanych w postępowaniu egzekucyjnym.

Pokłosie niedzielne

Znowu spadło kilka kartek z kalendarza. A razem z nimi spadło trochę liści z drzew. Niektórym ludziom spadł ciężar z serca. Innym spadł zaś nowy ciężar na głowę. Jedynie złoty nie spadł i trzyma się wciąż na poziomie. Poza tem są jak zawsze tacy, którzy czekają na spadek, nie złotego wprawdzie, ale większej ilości złotych po jakiejś uporczywie długowiecznej ciotce.

W tem miejscu iza spadła mi z oka na kartkę papieru, na której z przyzwyczajenia zbieram wrażenia z niedzielnej ekspansji Bydgoszczy. Bo przecież to już jesień...

Jesień — dosłownie a nie w poezji. Jesień według wszelkiego boskiego i ludzkiego prawa. Raz puszczony w ruch przez Kopernika, obróciło się wszystko we wszechświecie, jak trzeba. I na miejsce lata przyszła jesień, co bardzo łatwo jest sprawdzić w kalendarzu.

O tej jesieni trudno na początek coś złego powiedzieć. Pewnie, że jest to pora roku zasadniczo smutna i o melancholiję przyprawiająca. Tak to już zostało przez wieki i tradycję ustalone. Na jesień wypada mówić o szczyściu, które się kończy i o wygasających uczuciach. Przecież jeden z naszych aktualnych wieszczów kabaretowych wyśpiewał kiedyś taką tęskną pieśń, od której wibrowały serca bardziej tkliwych kucharek:

Jesienne róże mówią nam o pożegnaniu,
Jesienne róże szepczą cicho o rozstaniu...

Czyż to nie jest wzruszające? I czy iza, którą pojawienie się jesieni w kalendarzu, wy-

cisnęło z mego oka, nie wydaje się wobec tego całkowicie usprawiedliwioną?

Tak, tak, poezjo, ty jesteś tyranem... Każesz płakać, choć rzeczywistość pozwala się nawet śmiać. Bo wczorajsza rzeczywistość była nawet wcale radosna... Tyle słońca naraz już dawno nie było. W porównaniu z dychawicznym i anemicznym łaniem jesiennym światem — blaskiem nie często spotykanym. Było zupełnie pięknie.

Ale co robisz? Jesień jest i niema co nad tym faktem dyktować. „Teatralka” ostatecznie zamkneła swój sezon. I wogóle choćby teraz nawet jakieś zabłąkane i zdeorientowane upały wróciły, to już nikt nie będzie brał ich poważnie.

Co innego mamy na głowie. Co? — O tem można się było przekonać wczoraj choćby na rewji mód, na którą Polski Biały Krzyż zaprosił Bydgoszcz „Pod Orłem”. Sala pękała od tłoku i od westchnień, które mi panie witaly piękne kreacje. Panowie wdychali też na myśl o tem, co w rezultacie rewji uczynić wypadnie. Nic, tylko kupować. I to jest właśnie to, co mamy na głowie. O rewji, w której brało udział kilka co znakomitszych firm, przyjdzie napisać jeszcze osobno, tu wystarczy stwierdzić, że udała się świetnie. Wszyscy byli zadowoleni.

A poza tem? Mamy złotą, polską jesień. Niema to jednak jak towar krajowy. Nasza jesień we wczorajszym wydaniu przewyższała zagraniczne. (hak)

W sprawie wywiezienia p. Szyperskiego do Berezy

otrzymaliśmy od jego ojca p. Władysława Szyperskiego z Wysokiej ciekawe wyjaśnienie:

Syn mój Karol Szyperski nie był prezesem Stronnictwa Narodowego w Wyrzysku ani też nie był członkiem tamtejszego Koła. Syn mój jest członkiem akademickiego Koła Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, gdzie stale zamieszkuje, studiując prawo.

Również nieprawdą jest to, co pisała warszawska „Gazeta Polska”, jakoby syn mój był inicjatorem wyrzyckich krwawych zajęć w dniu wyborów w powiecie wyrzyckim, gdyż w przeddzień wyborów, 7. bm. został aresztowany i osadzony w areszcie w Wyrzysku a w dniu 12. bm. przewieziony do obozu koncentracyjnego.

Proszę o zamieszczenie niniejszego sprawozdania.

Władysław Szyperski.

— **Nowy zarząd Koła Adwokatów.** W dniu 20. bm. odbyło się doroczne walne zebranie Koła Adwokatów w Bydgoszczy, które dokonało między innymi wyboru nowego zarządu Koła. Wybrani zostali pp.: adw. Sioda — prezesem, adw. dr. Łasiński — wiceprezesem, adw. Domke — sekretarzem, adw. Niedźwiedzki — skarbnikiem. Do komisji rewizyjnej weszli pp. adwokaci: dr. Murach i Kokurewicz.

— **Apteka na Szwederowie ogłosiła upadłość.** Apteka p. Bolesława Tarasiewicza w Bydgoszczy na Szwederowie ogłosiła upadłość. Syndykem masy upadłościowej wyznaczyl sąd p. Adama Dywora, zam. przy ul. Kółkajtaja 7.

Mądra matka daje dziecku



specjalna dla dzieci pomarańczowa pasta do zębów

Mistrz rzeźnicko-wędliniarski p. Andrzej Węclewski obchodzi 25-lecie swego mistrzostwa.



W miejscowości Jedlec pod Pleszewem 8. 11. 1884 r. ujrzał światło dzienne nasz dzisiejszy Jubilat — p. Andrzej Węclewski. Rodzice oddali go w naukę rzeźnictwa do „majstra” Koe-

niga w Pleszewie. Młodzieniec był pojętym terminatorem. Przeszedłszy jako czeladnik różne warsztaty, 20. 9. 1910 zdał chlubnie egzamin mistrzowski przed Izba Rzemieślnicza w Poznaniu. W roku 1922 osiadł na stałe w Bydgoszczy, wykupując z rąk niemieckich posiadłość przy ulicy Toruńskiej 150 wraz z składem rzeźnicko-wędliniarskim. Interes tutaj podniósł i warsztat zmodernizował, wstawiając do warsztatu najnowsze maszyny. Zadowolony, że z dorobku swej wytrwałej pracy niczego nie zaprzepaścił, a przytem wspólnie i zgodnie ze swą dzielnią małżonką dzieci wzorowo wychował, dając im dobry fach w rękę i lepsze wykształcenie — może dzisiaj Szanowny Jubilat cieszyć się owocami swej 25-letniej pracy samodzielnej.

Jako pierwszy gratulanci złożyli p. Węclewskiemu życzenia jego najbliżsi koledzy — po fachu, starsi cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Bydgoszczy pp. Wolniewicz, Godek i Tepper, wręczając Jubilatowi dyplom uznania za pracę. Drugie niemniej zaszczytne odznaczenie otrzymał p. Węclewski za pośrednictwem seniora Błaszaka od związku cechów w Poznaniu.

P. Węclewski od najmłodszych lat pracuje także w „Sokole”, obecnie należy do gniazda VII Zimne Wody. Ad multos annos!

„Hop! Dziś! Dziś!” Pod Orłem.

Siedmiodniowe programy rewjowe dodatnio wpłynęły na wzrost zainteresowania wśród publiczności bydgoskiej, to też każda premjera w Sali Malinowej odbywa się przy wypełnionej sali. Artyści dokładają starań, ażeby utrzymać wysoki poziom występów, każdy więc występ, czy to solowy, czy zbiorowy, cieszy się brawurowym powodzeniem. Poprzednia rewja „Raj Pod Orłem”, pod każdym względem stała na wysokości zadania. Komik Jankowski, doskonały piosenkarz Majski, jako „Pantoflarze”, Gosią Negro w roli rozkosznego bobasa, Jankowski w nowych numerach, wykazali, że są niezastąpieni w swoich kreacjach. Lacka powtórnie podkreśliła swoje zacięcie wodewilowe, a baletmistrz Wierzyński wyjątkiem z op. „Faust”, „Noc Walpurgi” dowiódł raz jeszcze, że jego zespół baletowy, to nieprzeciętne girlsy, a każda jednostka przedstawia sobą klasę baletową.

Nowa rewja „Hop! dziś! dziś!” z tytułu zapowiada, że całość obfitować będzie tak w części wokalne, jak i choreograficznej w numery polskie, na wesoło. Pożegnalne występy Gosi Negro, Wacława Jankowskiego i Bolesława Majskiego, zapewniają, że trójka ta, dołoży starań, ażeby pozostawić po sobie jak najlepsze wrażenia, do powrotu. Baletmistrz Wierzyński niewyczerpany w pomysłach z zakresu choreografji i barwnych finałów, przygotował efektowne tańce na tle motywów kaukaskich, chińskich, no i na swojską nutę, to też rewja „Hop! dziś! dziś!” z oryginalnym finałem „Umarł Maciek, umarł”, będzie jedną z najlepszych w programie wrześniowym. (17594)

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„Z PAMIĘTNIKA DETEKTYWA” w „MARYSIENCE”.

Warner Oland.

Każdy, choćby najmniejszy epizod wycięty z przygód detektywa będzie zawsze ciekawy. Z takiego fragmentu, zacierpnitego z pamiętników detektywa, rozwinięto film o nader sensacyjnej fabule i akcji jednolitej, w której głów-

nemi postaciami są Chińczyk Charlie Chan, jego syn i malarz karykaturzysta. Chodziło o wykrycie fałszerzy akcji bankowych. Charlie Chan podjął się tego zadania i ze zwykłym tej rasie spokojem, dokonał wykrycia zлочynców. Detektywa gra Warner Oland, znany aktor filmowy o charakterystycznym wyrazie twarzy typu wschodniego, grający czarne charaktery i pocziwców. Dlatego też całość, choć nie zawiera krwawych pomysłów (tylko jedno w tajemniczych okolicznościach popelnione zabójstwo) jest sledzona przez widza z ogromnym zainteresowaniem. Program uzupełnia ładny film z Greta Garbo p. t. „Malowana zasłona”, rozgrywający się w Indiach.

Kino „Apollo” wyświetla na życzenie publiczności „Radosna Godzina Micky Mouse” jeszcze dwa dni t. j. dziś w poniedziałek, 23. bm. i we wtorek 24. bm. o godz. 3 po poł.

Uwaga, wierzyciele rolników.

Przy **Chrześcijańskiej Lidze Pracy** utworzył się Komitet Wierzycieli Rolniczych, który w biurze Chrześcijańskiej Ligi Pracy ul. Długa 32 m. 7 udziela zainteresowanym porad i wskazówek w zakresie ustawodawstwa finansowo-rolnego co wtorek i piątek w godzinach od 16-tej do 18-tej.

Zapisy na członków przyjmuje się w tym samym sekretariacie codziennie.

Chrześcijańska Liga Pracy. Komitet Wierzycieli.

Nauka chodzenia w szkołach.

Zarządzenie ministra oświaty.

Warszawa, 23. 9. (tel. wł.) Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie do kuratorów w sprawie pouczania młodzieży szkolnej o przepisach ruchu kołowego. Wobec zastraszającej liczby nieszczęśliwych wypadków w ruchu ulicznym z małoletnimi, zaleconem zostało, aby wychowawcy klasowi w szko-

— **ś. p. Bolesław Imbs.** Od osób przybyłych z Łodzi dowiadujemy się dopiero dzisiaj, że zmarł tam przed kilkunastu dniami ś. p. Bolesław Imbs, osobistość znana w Bydgoszczy. Ś. p. Bolesław Imbs, ur. 1884 roku w Żychlinie pow. Kutno, należał w Bydgoszczy, dokąd się sprowadził 1924 r. do pionierów polskiego przemysłu piwowarskiego, będąc udziałowcem różnych spółek, dziś już nieistniejących. Wyprowadziwszy się do Łodzi, gdzie objął dzierżawę hotelu „Sawoy”, doznał wielu niepowodzeń. Ostatnio prowadził pensjonat w Żegiestowie, gdzie stracił wszystko. Chorował długo. Pozostawił żonę i dwoje dzieci, którym ślemy wyrazy głębokiego współczucia.

— **Wycieczka kolejarzy bułgarskich bawi na Pomorzu.** Z ramienia Polskiego Zjednoczenia Kolejarzy powitali dzisiaj gości w Gdyni pp.: Jabłoński i Przybylski z Bydgoszczy. Wycieczka złożona jest z 50 osób.

— **Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej im. św. Trójcy** zaprasza rodziców i opiekunów młodzieży wszystkich klas na zebranie, które odbędzie się w środę, dnia 25. bm. o godz. 19 w salce rysunkowej. Oprócz tego ważne sprawy dotyczące współpracy rodziców ze szkołą, wobec czego uprasza się o bezwzględny udział wszystkich rodziców w zebraniu.

— **Roboty publiczne w okresie zimy.** Warszawa, 23. 9. (tel. wł.) Fundusz Pracy zdecydował nie przerywać tych robót publicznych na okres zimowy, które można prowadzić mimo przeszkód atmosferycznych. Zimą uruchomione mają być nawet kamieniołomy, dotąd nieeksploatowane. (r)

— **Zakończenie zjazdu ogrodników miejskich.**

Poznań. W sobotę zakończono po dwudniowych obradach III-ci Ogólnopolski Zjazd Ogrodników Miejskich. Zjazd uchwalił szereg rezolucji, domagając się m. in., ażeby w miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców, ustalili formy zabezpieczenia zieleni miejskiej i podmiejskiej, oraz zwrócić się do zarządów miast, by utrzymywały specjalną hodowlę ptaków, tępiących szkodliwe owady. Jedną z dalszych rezolucji podkreśla, że w budżetach miejskich przynajmniej 3 proc. powinno być przeznaczonych na ogrodnictwo miejskie. Na zakończenie przemówił dyr. Marciniak z Poznania, dziękując zbranym za liczny udział w zjeździe.

— **Zakończenie zjazdu ogrodników miejskich.**

Poznań. W sobotę zakończono po dwudniowych obradach III-ci Ogólnopolski Zjazd Ogrodników Miejskich. Zjazd uchwalił szereg rezolucji, domagając się m. in., ażeby w miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców, ustalili formy zabezpieczenia zieleni miejskiej i podmiejskiej, oraz zwrócić się do zarządów miast, by utrzymywały specjalną hodowlę ptaków, tępiących szkodliwe owady. Jedną z dalszych rezolucji podkreśla, że w budżetach miejskich przynajmniej 3 proc. powinno być przeznaczonych na ogrodnictwo miejskie. Na zakończenie przemówił dyr. Marciniak z Poznania, dziękując zbranym za liczny udział w zjeździe.

— **Roboty publiczne w okresie zimy.** Warszawa, 23. 9. (tel. wł.) Fundusz Pracy zdecydował nie przerywać tych robót publicznych na okres zimowy, które można prowadzić mimo przeszkód atmosferycznych. Zimą uruchomione mają być nawet kamieniołomy, dotąd nieeksploatowane. (r)

— **Zakończenie zjazdu ogrodników miejskich.** Poznań. W sobotę zakończono po dwudniowych obradach III-ci Ogólnopolski Zjazd Ogrodników Miejskich. Zjazd uchwalił szereg rezolucji, domagając się m. in., ażeby w miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców, ustalili formy zabezpieczenia zieleni miejskiej i podmiejskiej, oraz zwrócić się do zarządów miast, by utrzymywały specjalną hodowlę ptaków, tępiących szkodliwe owady. Jedną z dalszych rezolucji podkreśla, że w budżetach miejskich przynajmniej 3 proc. powinno być przeznaczonych na ogrodnictwo miejskie. Na zakończenie przemówił dyr. Marciniak z Poznania, dziękując zbranym za liczny udział w zjeździe.

Groźna katastrofa autobusowa pod Łabiszynem.

Autobus wiozący 40 Młodych Polek rozbił się o drzewo.

Ośm druchen z S. M. P. Szwederowa i Bielawek odniosło rany.

Wstrząsająca katastrofa bydgoskiego autobusu wydarzyła się wczorajszej nocy krótko po godzinie 7-ej rano około dwa i pół kilometra od Łabiszyna pod Arnoldowem na szosie Łabiszyn—Szubin. Autobusem wypożyczonym z firmy Grabowski i Zalewski wybrało się na zlot stowarzyszeń Młodych Polek do Szubiny czterdziestu druchen z parafii szwederowskiej i Bielawek. Nagle po drodze pękła opona i autobus całą siłą uderzył o drzewo przydrożne. Skutki tego uderzenia były straszne. Ośm młodych dziewcząt w wieku od 16—20 lat odniosło rany, w tym jedna poważniej została raniona. Szofer jak i reszta dziewcząt wyszły z katastrofy bez szwanku. Rannych przewieziono do Szpitala Powiatowego w Szubinie. Na szczęście żadnej z ofiar groźnej katastrofy autobusowej niebezpieczeństwo utraty życia nie zagraża. Autobus został rozbity. Blizsze szczegóły tej wstrząsającej katastrofy zebrane przez naszego sprawozdawcę lokalnego, przedstawiają się następująco:

Wesoło w drogę autobusem na zlot.

Okręg nadnotecki i okręg bydgoski Stowarzyszeń Młodych Polek odbył wczorajszej nocy swój doroczny wielki zlot w Szubinie. Młode Polki z Bydgoszczy wzięły w tym święcie młodzieży katolickiej z pod znaku Krzyża i Orła Białego bardzo liczny udział. Wyjechały cztery autobusy, które zawieźć miały druchny ze wszystkich parafii bydgoskich na zlot do Szubina.

Niektóre z nich już w młodym swym wieku ciężko pracując na chleb codzienny zaoszczędziły sobie z trudem kilka złotych, ażeby tylko móc uczestniczyć w tym zlocie. Piękny słoneczny był dzień wczorajszej nocy, tak że z radością w sercach i z uśmiechem na ustach Młode Polki o godz. 6 rano wyruszyły autobusami w drogę do Szubina. Wspólnym wesołym śpiewem uprzyjemniając sobie jazdę, która dla Młodych Polek znajdujących się w jednym z autobusów zakończyła się tragicznie.

Nieszczęsny autobus.

W nieszczęsnym autobusie, jaki uległ katastrofie, znajdowało się 34 Młodych Polek z parafii szwederowskiej i 6 z parafii bielawskiej, ogółem więc 40 druchen. Autobus marki „Dodge”, wypożyczony z firmy Grabowski i Zalewski, był starym gruchotem nieużywanym już więcej w normalnej komunikacji autobusowej. Kierował autobusem szofer Spychalski z Bydgoszczy. Wobec tego, iż na szosie Bydgoszcz—Szubin reperuje się już od dłuższego czasu most, trzeba było drogą okrężną przez Brzozę i Łabiszyn udać się do Szubina. Gdy autobus znajdował się około dwa i pół kilometra za Łabiszynem w pobliżu leśniczówki Arnoldowo, pękła nagle przednia lewa opona. W mgnieniu oka autobus przechylił się lewą stroną i wpadł całą siłą na przydrożne drzewo. Rozległy się jęki nieszczęśliwych ofiar, a wśród druchen, które wyszły z katastrofy bez szwanku powstała panika. Wszyscy potrącili głowę. Z pobliskiej leśniczówki zaalarmowano szpital w Szubinie oraz władze policyjne w Łabiszynie.

Wielkie drzewo przydrożne wryło się blisko jeden metr w autobus, rozbijając częściowo przód autobusu, zupełnie zdemolowane zostało lewe siedzenie obok szofera, na którym znajdowała się **Jadwiga Słowińska**, członkini S. M. P. Bielawek, zamieszkała przy ul. Promenada 25. Biedna dziewczyna odniosła najpoważniejsze rany, ma złamaną nogę i ogólne potłuczenia ciała.

Ośm rannych Młodych Polek.

Ogółem ośm dziewcząt odniosło rany, na szczęście nie zagrażające życiu. Poza

poważniej ranną **Jadwigą Słowińską**, lekko ranne są członkini S. M. P. z Szwederowa a mianowicie: **Joanna Przybylska**, **Maria Nozdrykowska**, **Wiktorja Kossak**, **Marja Smarzyńska**, **Jadwiga Puziakówna**, **Helena Losińska** i **Leokadja Kwiatkowska**. Jedną z ofiar ma-



Rozbity autobus pod Szubinem krótko po katastrofie. (Fot. L. Mańczak, Łabiszyn).

nadwężoną szczękę, reszta zaś okaleczenia wskutek odłamków szkła.

W kilkanaście minut po katastrofie zjawili się na miejscu katastrofy przybyli samochodami osobowymi lekarz **p. dr. Raszewski z Szubina** oraz siostry z Szpitala Powiatowego w Szubinie, którzy udzieliли pierwszej pomocy rannym i odwieźli ofiary do szpitala w Szubinie. Z Łabiszyna **pośpieszył z olejami św. zawiadomiony o katastrofie ks. proboszcz Schmidt**. Również bardzo troskliwie zajęli się ofiarami katastrofy przybyli na zlot Młodych Polek do Szubina, **ks. kanonik Schulz**, prezes okręgowy S. M. P. na miasto Bydgoszcz, oraz **ks. Hanelt**, prezes okręgowy S. M. P. na okręg nadnotecki. W szpitalu w Szubinie pozostało jeszcze pięć rannych członkiń, trzy dalsze ofiary katastrofy powróciły wieczornym pociągiem z Szubina do domu.

Jak wieść o katastrofie dotarła do Bydgoszczy?

Hiobowa wieść o wstrząsającej katastrofie autobusowej szybko rozniósła się w mieście. Pierwszą telefoniczną wiado-

mość o katastrofie otrzymał około godz. 11 przed południem ks. misjonarz Kołodziej z parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach, który zastępując ks. proboszcza dr. Moskę, udał się natychmiast do Szubina.

Na szczęście rozmiary katastrofy nie

były tak poważne, jak mówiono o tem na mieście. Mówiono bowiem o dwunastu ciężko rannych a nawet o zabitych. Po dokładnym sprawdzeniu tej hiobowej wieści, księża na niesporach popołudniowych uspokoili z ambon rodziców zainteresowanych losom swych dzieci, iż katastrofa nie okazała się tak groźną, jak przypuszczano. I istotnie tak było. Rozmiary katastrofy byłyby niewątpliwie większe, gdyby autobus się wywrócił.

Czy szofer w pewnym stopniu ponosi winę trudno ustalić. Jak twierdzą naoczni świadkowie katastrofy, szofer jechał bardzo ostrożnie. Należy zatem odczekać wyniku dochodzeń policyjnych. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, stan ofiar jest zadowalający i żadnych obaw nie budzi. Jedno z bydgoskich pism, podając krótką wiadomość o katastrofie, zaznacza, że autobus wywrócił się do rowu. Zamieszczona powyżej fotografia, dokonana w kilkadziesiąt minut po katastrofie, wyraźnie pokazuje czytelnikom położenie autobusu.

Grudziądz oddał ostatnią przysługę ś. p. senatorowi Wiktorowi Kulerskiemu.

W ub. sobotę odbył się w Grudziądzu pogrzeb ś. p. senatora **Wiktora Kulerskiego**, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” i senjora dziennikarstwa pomorskiego. Trumnę ze zwłokami przeprowadzono już w piątek z majątku Owczarki, gdzie zmarł ś. p. sen. Kulerski, do kościoła parafjalnego w Małem Tarpnie.

W wypełnionej świątyni rozpoczęły się w sobotę o godz. 9 modły. Msze św. odprawiło duchowieństwo przy wszystkich ołtarzach, poczem odbyły się egzekwie. Wśród licznie zebranych w kościele przedstawicieli władz i społeczeństwa zauważyliśmy również generała **Józefa Hallera**.

Po nabożeństwie żałobnym ruszył kondukt pogrzebowy przez ulice miasta Grudziądza na cmentarz parafjalny (przy parku miejskim). Kondukt rozpoczął pocztę sztandarową organizacją społecznych i delegację z wieńcami. Liczny był udział duchowieństwa. Straż

przy trumnie trzymali Sokoli. Za trumną postępowała rodzina ś. p. Zmarłego, przedstawiciele władz ze starostą Niepokulczyckim i prezydentem m. Grudziądza **Włodkiem** na czele, przedstawiciele ruchu ludowego i społeczeństwa grudziądzkiego. Gremjalnie oddało ostatnią przysługę swemu członkowi honorowemu dziennikarstwo pomorskie z p. redaktorem **Janem Teską** i prezydium Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich na czele.

Na cmentarzu po odprawieniu modłów przez duchowieństwo przemówili nad otwartą mogiłą: b. poseł **Mikołajczyk** w imieniu ruchu ludowego i prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich red. **Konrad Fiedler** w imieniu dziennikarstwa.

I posypał się grudy ziemi na trumnę nieugiętego „hetmana” ludu pomorskiego. Niech Mu ta ziemia, którą ukochał i dla której pracował, lekką będzie.

Sokół żeński.

Dziś w poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału II od godz. 5-tej po południu. Od godz. 7-mej ćwiczenia młodzieży oddziału I i drużyny w szkole wydziałowej. Gremjalne przybycie k. nieczne. Posiedzenie zarządu dziś w poniedziałek 23 bm. o godz. 7-mej w sekretarjacie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Komplet pożądaný.

Gdzie można kupić maskę gazową?

Obwód miejski LOPP, objaśnia, że osoby cywilne, które pragną przygotować siebie i rodzinę do obrony w przyszłej wojnie lotniczo-gazowej mogą na miejscu zaopatrzyć się w maski przeciwgazowe. Maski przeciwgazowe kosztuje 18 zł i można ją nabyć na raty. Chyba lepszej okazji nie należy czekać.

Pamiętajmy, że maska przeciwgazowa skutecznie nas obroni przed wtargnięciem gazów trujących.

A więc po maski przeciwgazowe do sekretarjatu obwodu miejskiego LOPP., ul. Grodzka nr. 25, tel. 2600.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, ziem samopoczuciu, drżenia kończyn, sennosci, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Zal. p. lek.

Międzynarodowy kongres Towarzystw Ogródków Działkowych w Poznaniu.

W sobotę rozpoczęły się w Poznaniu obrady V międzynarodowego kongresu Tow. Ogródków Działkowych przy udziale delegatów **Belgji, Anglii, Włoch, Austrii, Czechosłowacji, Niemiec i Luxemburga**.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli: wiceminister opieki społecznej dr. **Jastrzębski**, ks. kardynał prymas **Hlond**, wojewoda poznański dr. **Kwaśniewski**, dowódca O. K. gen. **Knoll-Kownacki**, prezydent miasta **płk. Więckowski**, prof. dr. **Runge**, kurator okręgu szkolnego dr. **Pollak**, zastępca konsula czeskiego p. **Spónar**, konsul honorowy Jugosławii p. **Scheffs**, dalej hr. dr. **Ropp** i wiele innych osobistości. Delegatka Ligi Narodów sekcji opieki społecznej p. ministrowa **Sokolowa** usprawiedliwiła w ostatniej chwili swą nieobecność.

Kongres zagaił wiceminister **Jastrzębski**, podkreślając, że ministerstwo przywiązuje do tego ruchu olbrzymią wagę, gdyż stwarza on dla ludzi pracy warunki zdrowego odpoczynku na świeżym powietrzu i jest wybitnym czynnikiem pomocy materialnej dla nuboższych warstw.

Imieniem gospodarzy przemawiał dyr. **Marciniec**, prezes Polskiego Zw. Tow. Działkowych. Po uczczeniu pamięci **Marszałka Piłsudskiego** i królowej **Astrid** nastąpił szereg przemówień powitalnych.

W sobotę i niedzielę uczestnicy kongresu zwiedzili Poznań i wysłuchali szereg referatów na plenum obrad.

W południe niedzielne odbyła się pod pomnikiem wdzięczności olbrzymia defilada, w której wzięło udział kilka tysięcy działkowców z całej Polski.

INFORMATOR o przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia **Berendt**, Dworcowa 6.

Antoni Deja, Dworcowa 71. Obiady po 90 gr.

Drogerje:

Drogerja „Flora”, Gdańska 35. Perfumy, mydła, kosmetyki.

Gdzie i co kupić?

H. Kaszubowski S.z.o.p. Długa 22 Zegarki, biżut.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05, 15.35, 17.55, 18.20, 19.40, 21.26 (transytowy), 23.15.
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, 7.54, 12.45, 13.13, 17.15, 19.43, 20.00. Do Rynkowa: 16.30, 20.30 (od 19/V do 11/X).
Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 16.20.
Nakło—Pila: 0.02, 8.18, 10.41 (transytowy), 14.45, 19.48.
Inowrocław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.
Inowrocław—Poznań: 0.46, 1.51, 3.33, 9.25, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.
Wągrowiec—Poznań: 1.05, 10.40, 13.30, 18.35.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Zawody kajakowe „mistrzostwo Brdy”

wspaniałym przeglądem sił naszego kajakarstwa.

73 łodzi, należących do 10 klas, przebiega trasę Koronowo—Bydgoszcz.

Stale postępujący naprzód rozwój sportu kajakowego w Bydgoszczy był do tej pory pozbawiony tego generalnego probierza sił, jakim może być tylko regatowy spływ na długim dystansie.

Luke istniejącą postanowił wypełnić B. K. S. „Wodnik”. Decyzję w tym względzie podjęto późno, działając nie tyle z chęci, ile jakby z przymusu, że „ktoś musi się nareszcie tego podjąć”. Tymczasem ku największemu i nieklamannemu zdziwieniu organizatorów inicjatywa B. K. S. „Wodnik” napotkała na tak silny oddźwięk w szeregach sportowców, na tak życzliwe współdziałanie bratnich klubów bydgoskich, że nawet... nawet pogoda stanęła do apelu z lipcową niedzielą w końcu września!

Tabor i zawodnicy dzięki uprzejmości dyrektora Kolei Powiatowej odjechali w ubiegłą niedzielę specjalnym pociągiem do Koronowa o godz. 8,15 rano. Start został wyznaczony na terenie Młynów Państwowych. Wszystkie przygotowania zostały przeprowadzone skrupulatnie przez Klub Kajakowców Koronowo, pozostający pod wodzą swego zasłużonego prezesa p. Kortza i przy pełnej poświęceniu pracy gospodarza klubu p. Mękowskiego. Nie brakło nawet orkiestry, którą zawdzięczać należy p. Golnikowi, a która odegrała przy starcie „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Przygotowania do startu odbyły się bardzo sprawnie. Komisja sędziowska w osobach pp. dr. Jabloniowskiego, de Lorma, Fabjanowicza, Pościardowskiego i innych przy współudziale p. Borowskiego, egzaminowanego instruktora Pol. Zw. Kajakowego jako rzeczoznawcy, zmierzyla dokładnie łodzie i przeprowadziła ich klasyfikację. Badania lekarskie zawodników wykonał p. dr. Prus-Kowalewski.

Po półtora godziny żmudnej pracy zawodnicy już obwieszani numerami porządkowymi robią nareszcie poważne miny. Moment startu zbliża się. Napływające tłumy publiczności skupiają się u brzoju. Jako pierwsze wyruszają o godz. 11 — dwójki turystyczne pań. A potem już co minutę odpływają po trzy kajaki. Komisja sędziowska pod wodzą dr. Jabloniowskiego działa jak zegarek. Zawodnicy okazują piękną karność i start odbywa się bezblednie.

Gdy ostatnie kajaki znikają na zakręcie, samochody unoszą sędziów i przedstawicieli prasy do Smukały. Tutaj przy obnoszeniu sprzętu trzeba nadzorować porządku. I znów wszystko idzie jak z płatka. Szarmancy widzowie wyręczają zawodników w noszeniu łodzi. Dzieje się to za zezwoleniem komisji sędziowskiej, aby piękne panie nie nadwyrężały się przy przenoszeniu zbyt ciężkiego sprzętu. Jest jednak do zanotowania jeden wypadek. P. Kamiński kaleczy sobie mocno rękę o ster przy wymyśnianiu łodzi.

Ostatni akt kajakowego dramatu odbywa się przy służbie miejskiej. Tutaj jest meta i surowa komisja ze stoperami. O godz. 2,20 pokazuje się pierwszy kajak.

A po nim nieprzerwanym ciągiem nadjeżdżają łodzie różnych typów. Kto zwycięża — o tem powie dopiero porównanie przebytych czasokresów. Naogół forma zawodników jest dobra. Nie widać po nich „spuchnięcia”. Wprost przeciwnie mają zadowolone miny jak uczestnicy udanej wycieczki. I słusznie zresztą bo trasa jest rzeczywiście piękną i godną widzenia.

Wyniki uzyskane przez zawodników są następujące:

Bieg 1. Dwójki sztywne pań: I. miejsce Pocz. Przysposobienie Wojsk. Bydgoszcz — Gbiorczykówna—Mazurówna — czas 3,39,15. II. miejsce BKS. „Wodnik” Bydgoszcz — Weinertówna—Jagodzińska czas 3,39,40. III. miejsce Pocz. P. W. Bydgoszcz — Ogórkowska—Kwiatkowska — czas 3,47,11. Startowały 3.

Bieg 2. Jedynki pań: I. miejsce BKS. „Wodnik” — Borowska M. — czas 3,21,47. II. miejsce BKS. „Wodnik” — Borowska Z. — czas 3,28,52 Start. 2 kajaki.

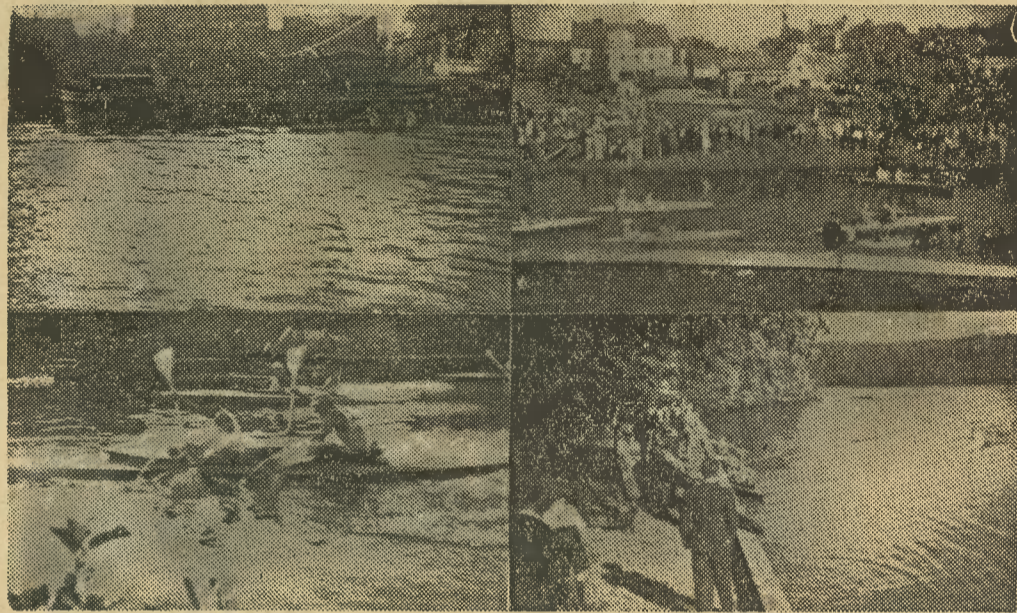
Bieg 3. Dwójki mieszane sztywne: I. P. P. W. Bydgoszcz — Dądajewska—Dądajewski — czas 2,50,02 II. P. P. W. Bydgoszcz — Świetlikówna St.—Malinowski — czas 3,01,37 III. P.

P. W. Bydgoszcz — Andrychówna—Ostrowski — czas 3,04,14. Startowało 10 osad.

Bieg 4. Dwójki składaków miesz.: I. — BKS. „Wodnik” — Tobolewska—Donaj — czas 3,05,22. II. — BKS. „Wodnik” — Skowrońska—Szeffer — czas 3,05,55. III. — BKS. „Wodnik” — Kusimska—Florek — czas 3,17,37 Startowały 4 osady.

Bieg 5. Jedynki składaki panów: I. — BKS. „Wodnik” — Borowski — czas 3,18,41. II. — BKS. „Wodnik” — Gallert — czas 3,21,25.

Bieg 6. Składaki panów: I. — BKS. „Wodnik” — Tobolewski—Krojnicky — czas 2,48,25. II. — P. P. W. Bydgoszcz — Kiepiński—Gackowski — 2,55,50. III. BKS. „Wodnik” — Ralman—Ramme — 3,21,40. Startowały 3 osady.



1) Na macie. 2) Start w Koronowie. 3) Dwójki wyścigowe ruszają. 4) Przenoszenie przez służę w Smukałę.

Bieg 7. Dwójki sztywne sport. panów: I. — KPW. Grudziądz — Stawiński—Trzciniński — czas 2,30,40. II. — KS. „Leo” — Pawlikowski—Kraśkiewicz — 2,42,53. III. — PPW. Grudziądz — Grzywiński—Lewandowski — 2,45,18. Startowało 8 osad.

Bieg 8. Jedynki turystyczne: I. — PPW. Bydgoszcz — Kamrowski — czas 2,41,25. II. — 16 Druz. Żeglarska Bydgoszcz — Kozłowski — 2,52,31. III. — 16 Druz. Żeglarska Bydgoszcz — Michalak — 3,01,07. Startowało 5 łodzi.

Bieg 9. Jedynki wyścigowe sztywne panów: I. — KS. „Leo” — Cackie — czas 2,29,37. II. — PPW. Bydgoszcz — Pylewicz 2,31,40. III. — Druz. Żeglarska Grudziądz — Korzeпа — 2,32,39 Startowało 11 łodzi.

Bieg 10. Dwójki wyścigowe sztywne panów: I. — Sokół I. Grudziądz — Falkowski—Falke — czas 2,25,44 (rekord trasy). II. — 16 Druz. Żeglarska Bydgoszcz — Nawrocki—Kotłęga — 2,27,26. III. — K. S. „Leo” — Plaskowski—Pawlikowski — 2,29,44. Startowało 5 osad.

Nagrodę za ilość zawodników seniorów (ponad 22 lata) zdobywa Pocz. Przysposobienie Wojskowe Bydgoszcz.

Nagrodę Ligi Morskiej i Kolonjalnej zdobywa również P. P. W. Bydgoszcz.

Nagroda honorowa Prezydenta m. Bydgoszczy zostanie przyznana na osobnym posiedzeniu komisji sędziowskiej.

Nagrodę przechodnią „Dziennika Bydgoskiego” dla kajaków sztywnych turystycznych powyżej 75 cm. szerokości zdobyła dwójka Wojnowski — Sawicki z P. P. W. Bydgoszcz w czasie 2 g. 46 m. 37 sek.

Rezultaty biegu niedzielnego są więcej niż pozytywne. Okazało się po pierwsze, że sport kajakowy stoi już na wysokim poziomie organizacyjnym, a po drugie, że posiada dużo i chętnych zawodników do mierzenia swych sił w wielkiej konkurencji turystycznej, a po trzecie, że w Bydgoszczy jest

wiele ludzi dobrej woli, którzy chcą się przyczynić do rozwoju tego sportu, o czym najlepiej świadczy zgórą 30 zadeklarowanych nagród.

Zawody na trasie Koronowo—Bydgoszcz trzeba uważać tylko za pierwsze a, b, c. Trasa jest stanowczo za krótka i za mało jeszcze urozmaicona. Tym warunkom może odpowiadać dopiero trasa Tuchola — Bydgoszcz. To będzie dopiero odpowiednik dla zawodów na Dunajcu. Brda nie jest brzydsza i jesienna konkurencja na niej powinna naszą piękną rzekę rozstawić w całej Polsce.

Kluby bydgoskie „palą się” do tych za-

ządów w Ognisku KSM. Brzask. O liczny udział uprasza się

T. G. Sokół I. Zawodnicy, którzy biorą udział w zawodach lekkoatletycznych o drużynowe mistrzostwo Pomorza w Toruniu w niedzielę, 29 bm., zgłoszą się we wtorek w sali ćwiczeń przy ul. Konarskiego.

K. S. Kolejowego P. W. Bydgoszcz. Treningi sekcji bokserskiej odbywają się we wtorek i piątek od godz. 19—21 w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ul. Libelta (róg Krasińskiego).

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE”

Dziś, w poniedziałek, o godz. 19, schadzka i pogadanka w lokalu przy ul. Poznańskiej 14, m. 6.

Gielda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 21 września 1935 r.

	cena transakcyjna	orientacyjna
Żyto 30 ton	zł 13,50	13,25—13,50

Usposob. mocne	
Pszenica eksportowa	zł 17,75 17,25—17,75
Pszenica standart. 15 t.	zł 17,75 17,25—17,75
Usposob. stałe	
Jęczm. brow.	zł 15,75—16,25
Jęczm. jednolity	zł 14,75—15,25
Jęczm. zbiorowy	zł 14,25—14,75
Jęczm. zimowy	zł —
Usposob. stałe	
Owies	zł 15,50—15,75

Usposob. mocne	
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł 20,75—21,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł 19,50—19,75
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł 15,25—15,75
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł 16,25—16,75
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł 13,25—13,75

Usposob. stałe	
Mąka psz. I A. wł. w.	zł 30,00—32,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł 28,50—29,50
Mąka psz. I C. wł. w.	zł 27,75—28,75
Mąka psz. I D. wł. w.	zł 26,75—27,75
Mąka psz. I E. wł. w.	zł 25,75—26,75
Mąka psz. II A. wł. w.	zł 24,00—25,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł 23,50—24,50
Mąka psz. II D. wł. w.	zł 23,25—23,25
Mąka psz. II E. wł. w.	zł 18,00—18,50
Mąka psz. III A. wł. w.	zł 16,75—17,75
Mąka psz. III B. wł. w.	zł 15,50—16,00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł 20,00—20,50

Usposob. stałe	
Otręby żytn. stand.	zł 9,50—10,00
Otręby psz. mialkie	zł 10,00—10,75
Otręby pszenne średnie	zł 9,50—10,00
Otręby pszenne grube	zł 9,75—10,50
Otręby jęczmienne	zł 10,00—11,00
Rzepak zim. bez worka	zł 36,00—37,50
Rzepak zimowy	zł 31,00—33,00
Mak niebieski	zł 45,00—47,00
Gorzyczka	zł 37,00—39,00
Siemię lniane	zł 31,50—33,50
Groch polny	zł 21,00—23,00
Groch Wiktorja	zł 30,00—34,00
Groch Folgera	zł 22,00—24,00

Bank Polski płacił w dniu 23. 9. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,28
funty szterlingów	26,01
franki szwajcarskie	172,29
franki francuskie	34,91
belgi belgijskie	89,31
szylingi austriackie	98,—
liry włoskie	32,—

Stan wody na Wiśle dnia 23 września: Zawichost 1.14, Warszawa 1.17, Płock 91, Fordon 1.01, Toruń 99, Chełmno 87, Grudziądz 1.10, Korzeniowo 1.38, Piekło 50, Tczew 52, Einlage 2.60, Schiev. 2.76.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na IV kwartał 1935 r. (październik, listopad, grudzień) za zł 10,01 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwif pocztowy.

Zł

tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na IV kwartał 1935 r. (październik, listopad, grudzień) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia września 1935 r.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc październik 1935 r. za zł 3,34 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwif pocztowy.

Zł

tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc październik 1935 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia września 1935 r.

podpis:

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 33. Loterii Państwowej.

Trzynasty dzień ciągnięcia.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

2.000.000 zł. — 163490.
 Po 10.000 zł. — 24603 26220 93250 163651.
 Po 5.000 zł. — 18777 73191 126293 136841 162337.
 Po 2.000 zł. — 14495 39229 50261 52063 57928 59485 59611 70536 78470 91613 95144 96342 101085 102952 117813 115323 150674 157177 181459 183580.
 Po 1.000 zł. — 6990 7481 10425 14345 30174 30350 34536 34682 37855 46923 47139 48306 50135 58491 61237 64790 66601 71937 73059 76420 85890 90915 91465 97278 97816 103149 116737 118211 124495 125458 127182 130358 135004 136007 145643 152878 153169 156279 162009 171581 173340 181516 181600.

Wygrane po 200 zł.

136 90 262 425 27 61 584 721 49
 861 966 1152 214 99 431 503 62 978 97
 2002 189 289 415 655 80 92 757 3172 390 470 563 83 601 23 797 838
 915 22 4134 323 49 71 479 93 597 677
 896 943 56 71 5117 68 621 794 853
 6370 95 666 40 607 76 89 923 7000 465
 640 46 765 823 910 11 79 8115 22 53
 330 79 498 516 64 67 736 862 9032 46
 344 60 443 515 69 613 88 730 54 881
 991 10090 295 359 417 44 933 11183
 283 361 808 71 944 84 12118 41 78 301
 34 50 463 520 39 40 606 38 777 816 36
 13023 49 62 131 303 574 643 709 39
 904 9 14001 125 61 80 293 618 906
 15162 76 87 252 95 336 88 445 94 747
 77 852 99 961 95 16017 288 641 75
 774 812 917 66 17189 216 329 66 442
 540 626 28 760 82 18319 44 69 804
 603 7 34 839 981 82 99 19003 35 57
 133 291 318 60 611 85 804 22 964 80
 20073 139 99 370 555 692 714 896 915
 21044 68 254 575 686 748 54 86 868
 910 22007 88 190 220 420 509 663 841
 944 64 23076 89 271 91 312 411 94 879
 911 24040 61 126 55 379 410 59 541
 706 13 40 917 59 25057 183 316 565
 618 22 708 38 925 26010 47 126 28
 209 38 409 512 36 66 637 78 965 27379
 428 56 77 81 537 50 80 668 718 33 44
 881 900 28072 249 398 410 571 629 55
 723 68 882 923 29012 59 83 161 329
 33 60 495 604 8 59 724 733 973 83
 30042 75 148 57 204 43 48 557 634
 50 764 31474 539 606 99 811 17 987
 32007 55 65 480 636 759 61 92 812 31
 43 64 916 69 80 33025 65 104 98 327
 57 409 68 99 653 722 826 34003 121
 207 61 90 329 459 580 679 822 55 913
 46 35004 33 170 73 293 461 549 55 632
 765 807 15 73 92 994 36262 308 64 65
 97 761 903 12 90 37054 92 108 75 210
 407 575 883 915 85 86 38049 53 172
 96 380 429 516 19 24 98 657 87 822 35
 937 39066 160 93 261 73 370 402 543
 81 609 771 79 926 40067 67 129 231
 66 382 423 528 716 883 84 89 41044
 109 284 427 49 61 520 701 48 808 33
 85 42517 81 697 850 74 969 43112 92
 401 62 505 6 73 661 90 703 44 91 856
 912 84 44160 64 73 397 405 516 655
 863 966 68 45171 88 413 59 537 626
 56 708 85 98 921 59 95 46064 73 240
 53 68 317 19 44 813 47015 91 681 764
 878 970 48054 74 187 235 63 406 610
 66 802 65 963 85 98 49186 223 319 21
 46 96 447 785 935 89.
 50414 534 89 784 972 51096 306 13
 61 73 416 26 606 38 95 756 72 82 88
 989 98 52053 89 90 161 306 495 629
 32 73 722 857 92 946 53167 341 508
 50 708 69 71 818 12 35 904 92 54063
 103 25 232 345 56 84 448 57 509 70 99
 609 702 15 49 88 957 55022 122 226
 81 857 481 559 69 614 86 785 979
 56118 26 43 247 73 319 489 516 25 34
 90 784 955 57166 404 590 686 815 930
 66 58015 31 100 240 42 338 71 76 462
 532 601 65 767 834 35 59126 207 09
 20 99 430 36 522 67 750 802 901
 60046 64 347 406 07 43 84 530 49
 679 97 812 37 68 921 49 51 82 61127
 29 257 352 417 509 48 696 785 838

61 912 68 62021 113 97 208 91 403 17
 502 53 75 790 99 825 26 79 931 63147
 85 412 549 931 71 84 96 64041 152
 214 15 37 49 98 302 518 60 661 705
 16 883 968 76 65166 69 88 334 63 476
 98 560 609 703 845 66127 59 251 341
 544 49 62 69 93 600 708 812 956
 67012 207 308 20 76 511 42 96 615 68
 841 983 68041 105 09 278 87 302 27
 82 441 59 67 72 77 546 674 754 806
 13 69110 90 286 345 66 93 517 619
 781 219 70 963
 70015 108 242 303 480 517 713 50
 56 815 18 30 911 47 94 71007 145 342
 48 88 617 781 92 948 96 72080 98 456
 555 701 827 34 73069 106 56 98 276
 343 48 90 403 30 60 88 97 534 654 96
 718 54 825 901 10 30 48 72 97 74007
 102 47 60 222 92 310 405 31 44 589
 736 82 866 76 947 75056 193 255 333
 485 552 56 639 87 703 09 28 76068
 279 304 58 70 92 487 534 630 708 30
 49 865 77029 39 89 151 206 92 96 312
 96 471 540 625 703 954 78165 228 31
 52 403 43 549 695 824 918 79009 178
 219 29 58 62 347 410 27 98 506 11 94
 626 59 97 768 71 86 89 887 88 905
 80160 248 50 472 78 99 506 644 74
 729 27 848 81158 298 807 29 49 516
 78 715 41 69 78 941 46 82066 238 49
 53 68 371 403 10 80 626 825 87 914
 24 83058 61 147 216 77 51 333 513 27
 608 91 773 814 22 58 79 923 84 84285
 363 602 26 809 51 85058 133 47 94
 231 52 320 444 46 59 65 553 650 90
 789 838 98 974 86075 196 876 79 469
 79 773 92 87008 94 217 368 93 94 468
 607 57 615 90 717 47 55 92 944 88187
 99 271 99 393 461 17 41 84 608 29
 734 67 931 89042 46 133 49 74 206
 95 508 17 73 788 905 42
 90000 24 79 120 63 67 202 318 35
 468 513 642 844 54 57 86 905 98
 91042 90 174 227 69 317 529 63 610 99
 776 803 50 80 907 08 92397 514 692
 715 935 92 93054 69 131 45 85 237 41
 380 637 83 91 98 736 935 70 94019
 99 200 324 444 530 66 72 674 811 927
 28 95034 30 100 41 308 63 67 414 36
 61 558 73 674 740 43 956 96042 140
 98 219 35 42 81 389 503 714 91 94
 939 80 97015 84 177 215 352 70 420
 500 721 85 306 46 75 98034 90 133
 321 88 424 40 51 515 81 642 82 763
 69 834 98022 98 116 226 452 516 614
 701 24 31 958
 100485 607 83 743 841 101029 69 197
 315 78 436 96 627 67 732 37 818 945
 102221 36 303 8 440 525 48 58 72 776
 837 913 103016 33 66 158 74 352 707
 559 656 58 60 91 742 62 831 982 97
 104078 196 453 99 519 667 78 90 784
 808 22 81 103310 481 573 628 82 702 4
 34 943 87 106046 177 264 350 423 346
 729 46 89 967 90 107122 91 223 36
 59 85 444 538 624 46 52 67 937 108025
 29 251 397 483 871 72 75 93 755 872
 949 68 109065 179 202 21 43 310 51 434
 97 513 46 662 73 848 919 23 49 52
 110007 30 93 127 216 68 437 50 55
 530 662 817 93 999 111011 103 13 353
 87 403 7 16 67 74 524 91 610 66 834
 940 88 112001 48 79 153 212 58 97 335
 634 41 886 975 76 113026 48 54 146 250
 368 425 60 63 511 20 634 37 84 719 57
 819 41 948 89 91 114090 100 441 551
 642 45 785 812 36 47 115073 82 152 346
 89 60 844 89 93 969 116126 51 80 224
 302 38 47 65 421 48 848 117026 41 216
 30 273 454 65 540 50 600 24 25 42 781
 98 882 998 118107 202 347 82 404 554
 887 836 985 119040 123 234 86 477 583
 638 836 39 44 72 949 91 120153 223 62
 1 301 424 79 581 94 736 87 98 827 34
 72 76 904 121007 20 132 302 456 64 88
 502 46 774 869 993 122047 95 174 88
 354 486 583 652 741 94 889 123188 95
 234 318 70 452 830 35 960 78 124024 64
 191 97 223 53 73 317 77 98 418 28 60
 567 670 766 815 909 125109 84 394
 421 27 528 671 76 751 889 126093 207
 38 415 530 79 86 629 86 716 26 929 45
 80 127016 105 79 93 201 33 468 645 80
 744 95 833 934 128091 156 73 297 414
 47 506 99 663 765 844 69 129041 57 91
 211 39 73 77 422 43 84 523 647 55 93
 778 808 83 906 13006 96 97 155 204 380
 464 503 58 97 716 20 840 981 99 131052
 93 130 75 279 315 79 482 93 680 744
 811 929 132022 115 24 32 75 374 515 97

667 97 747 886 73 133032 222 41 308
 88 422 76 550 617 781 86 810 8 134628
 82 353 83 85 420 74 85 539 50 99 609
 85 709 59 857 135025 122 265 326 49
 56 65 522 57 83 65 727 62 136131 85
 259 70 403 503 88 869 137017 92 264
 317 74 419 664 717 19 45 62 78 935 36
 138142 299 331 456 655 59 809 87 912
 23 29 139047 70 79 121 231 40 321 452
 90 95 527 672 719 140107 38 49 242
 324 551 62 645 737 141016 190 214
 454 506 11 15 699 720 844 936 142103
 73 75 244 23 37 53 738 826 98 143146
 98 272 78 15 42 518 91 702 53 810 902
 65 144059 108 59 403 82 516 617 32 76
 728 60 818 69 145003 12 29 534 360 422
 23 506 10 58 61 643 146050 198 242 68
 375 401 44 56 94 555 629 758 70 80
 301 19 57 147223 87 313 72 478 82 626
 36 830 75 97 903 22 51 148144 94 238
 391 497 535 603 45 59 823 983 149055
 90 124 52 328 97 470 76 609 31 33 771
 98 967 150349 446 62 85 701 48 884 973
 151031 44 87 222 392 453 68 79 541 613
 767 882 918 65 98,
 152216 60 301 417 522 43 48 80
 602 94 759 889 933 52 153068 235 41
 325 57 425 40 42 731 34 860 80 93
 974 83 154096 270 345 53 414 20 612
 728 44 865 968 155003 45 57 84 200
 94 354 426 512 648 750 51 946 85 85
 156109 49 75 218 77 578 883 157102
 215 361 441 66 537 682 797 803 940
 46 158008 68 93 227 57 318 26 576
 98 618 44 82 758 872 907 41 159098
 114 28 369 84 408 86 603 99 804 990
 160269 86 308 457 61 79 698 844
 957 161040 54 254 308 51 424 81 65
 517 73 621 25 745 961 89 162031 122
 26 319 85 99 431 551 602 774 882
 163001 135 328 98 690 711 50 86 899
 975 164083 160 265 387 439 65 527
 44 603 13 21 69 91 726 165067 85 89
 192 233 97 436 43 703 65 817 70 977
 166045 48 53 55 222 43 60 314 54
 418 42 52 566 67 610 35 167035 87
 116 96 203 16 359 511 76 641 757 831
 60 65 168154 232 514 63 694 730 47
 887 903 57 169255 388 439 541 703
 60 73 97 850 69 954.
 170029 69 210 40 358 432 519 41 77
 837 66 68 998 171007 53 59 109 205
 340 85 493 589 681 733 36 811 91 909
 68 172036 40 52 54 114 48 495 610
 824 84 173132 46 64 72 228 96 445
 47 561 72 671 904 96 147041 58 104
 21 50 271 378 518 46 71 79 88 645
 731 46 52 79 919 53 175036 144 221
 41 52 815 403 47 515 602 26 60 728
 854 58 902 75 99 176052 286 339 486
 502 29 52 71 61 653 794 823 901 33
 95 97 177084 96 189 90 246 876 441
 582 627 68 750 56 833 66 98 178019
 49 120 206 398 403 57 724 987 41 62
 179007 8 23 267 341 76 517 46 88
 721 23 41 840 180020 201 71 85 374
 409 62 579 86 601 87 767 939 181056
 157 93 201 397 412 21 50 570 787 869
 977 182062 70 73 99 323 475 85 859
 719 36 98 803 84 935 39 183110 26
 898 499 543 667 769 72 966 184021
 124 69 363 448 72 682 743 824 937.

3001 124 807 40 66 80 54122 436 522
 81 652 745 55622 57571 719 850 58221
 76 782 828 59193 271 84 711 32 60034
 84 142 441 790 61017 303 93 856 953
 62012 211 56 368 416 803 63204 617
 70 64149 75 243 58 87 424 66 784 65158
 67 347 774 96 66084 105 42 445 556
 78 899 940 60 63 67058 71 439 566
 815 35 68017 36 123 250 375 92 703 58
 853 942 69163 390 466 756 87,
 70013 129 359 511 78 715 836 79
 71147 83 344 806 72376 466 501 56
 73228 99 387 451 66 886 915 74144
 347 77 87 612 75129 375 472 506 55
 673 76352 565 77563 777 890 938 78038
 325 771 844 96 908 87 79054 225 449
 657 745 949 94 80252 89 795 804 81039
 128 67 615 26 72251 446 771 808 24
 83136 268 97 651 839 992 84195 491
 992 85274 438 672 719 804 86 94 86357
 463 921 59 87377 410 88049 416 70
 520 677 89291 335 709 90041 166 380
 528 65 965 91005 20 56 283 86 320 474
 874 92054 102 469 709 61 74 987 93025
 148 226 432 610 94351 544 62 639,
 95491 532 701 802 96288 375 505
 749 900 74 97008 338 710 98121 323
 75 99 759 934 99376 416 97 517 620
 780 949 73 100183 84 101005 386
 614 28 888 968 102161 266 563 630
 23 82 778 848 103343 716 53 816 992
 104544 683 928 98 105755 864 939
 95 106038 198 786 983 107035 146
 93 437 714 46 92 108013 373 641
 109199 410 18 788 970 78 110123 255
 557 858 998 111014 100 274 724 73
 958 112250 88 415 113152 346 446
 62 768 91 891 115018 101 338 891
 116410 539 666 843 117128 300 478
 704 71 895 118586 119166 332 37 96
 619 78 863 120246 551 963 121237
 503 9 91 958 122655 742 83 123119
 51 297 409 58 94 610 94 770 88
 124174690 750 60 72 969

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy II. rewiru Mieczysław Mystkowski mający kancelarię przy ulicy Ign. Paderewskiego nr. 3 w Bydgoszczy na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, dnia **27 września 1935 r.** o godz. 10-tej w Bydgoszczy ul. Jackowskiego nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości należących do f-my Browar Okocimski wł. Władysław Nowak składających się z maszyny do pisania, korkownicy i aparatu do rozlewania piwa oszacowanych na łączną sumę zł. 580, dnia **3 października 1935 r.** o godz. 10-tej przy ul. Naruszewicza nr. 8 licytacja ruchomości należących do f-my „August Appelt“ składających się z urządzenia biurowego oszacowanego na sumę zł. 530. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym. (17613)
Bydgoszcz, dnia 21 września 1935 r.
Komornik (—) M. Mystkowski.



OPRAWY KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres intraligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio
Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.
Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“
Poznańska 12-14 Telef.: 3315, 3316, 3326

Czy chcesz się dowiedzieć
co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik? Czy chcesz wiedzieć kim jesteś, kim być możesz? Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz datę urodzenia. Na koszt pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł (znakami pocztowymi). Warszawa, Szyller-Szkolnik, redakcja „Swit“, Żorawia 47. (18980)

Ekspedjentka

starsza, rutynowana, tylko pierwszorzędna siła potrzebna do działów: wełny, jedwabi i galanterji od 1. X. Zgłoszenia pisemne z świadectwami (17610)

J. Wański, Bydgoszcz, Gdańska 39.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp.

prosimy żądać

Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących osady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szachy
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496)



Aparaty Wecka
Stoje do zapraw
i wszelkie przybory
A. Hensel
Dworcowa 4. 10913
Właśc. W. Sierpiński. I. Kasprzak.

Oceł
do zapraw w różnych gatunkach, najlepszą musztardę stołową, po najtańszej cenie poleca, Jan Stellmach, specjalny skład octu, musztardy i olei. Magdzińskiego 1, telefon 1082. (17431)

Szkló okienne
oraz wszelkiego rodzaju butelki do piwa, lemoniady, wódek, wina, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, Bydgoszcz, ul. Toruńska 308, telefon nr. 13-25. (16679)

Futro
przerabiam elegancko, modnie, tanio. Kuśnierz, Podwale 15, Sport. (15892)

SPRZEDAŻE

Dom
nowy piętrowy ogrodem 12000. Nowakowski, Kaszubska 2. (9463)

Drogerja. (17622)
Dobrze zaprowadzona drogerja wraz z towarami i urządzeniem na sprzedaż, tylko za gotówkę. Zgłoszenia skierować do Dzien. Bydgoskiego pod nr. „X.X“

Kafe
najtaniej. Ugory 40. (15752)

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Mężowie do wyboru“ i nadprogram.

APOLLO: „Szkariatny kwiat“ i bajka kolorowa pt. „Wesołe zajaczki“.

BAJKA: „12 krzesel“ z Dymszą, „Rycerze Stepu“ i nadprogram pt. „Karolek Tarzanem“.

BALTYK: „Złoto szatańskiej przylęczy“ i „Orli szczyt“.

KRYSTAL: „Kwiaciarka z Prateru“ i nadprogr.

MARYSIENKA: „Z pamiętnika detektywa“ z Gretą Garbo i nadprogram.

REWJA: „Czarna Perla“. Na scenie nowy zespół w nowej rewji pt. „Jesiennie manewry“.

Kamienica
trzypiętrowa dochodowa centrum 80 000, wpłaty 40 000. Nowakowski, Kaszubska 2. (9461)

Kolonjalki
od 500—8000 (17250)
190
mórg blisko Bydgoszczy zamieniam na dom „Doro-teum“, Pomorska 2.

Budynek
z ogrodem, komorne 3200 zł rocznie, za 18 500 zł. Blizsze. Wełniany Rynek nr. 2, m. 9. (17602)

Fortepian
„Feurich“ mało używany tanio na sprzedaż. Zgł. filja Dziennika Bydgoskiego pod „L. D.“ (17579)

Franc. bilard
z przynależnościami od prywatnego właściciela, dobrze utrzymany z powodu wyjazdu za 250 zł na sprzedaż. Drowa Goldschmidt, Czersk, Chojnicka. (17256)

Regaly
składowe tanio sprzedam. Adres filja Dziennika Bydgoskiego. (9502)

Rower
Oryginal Rekord wyścigowy okazujmie na sprzedaż. Dworcowa 71, m. 2, tel. 3775. (17614)

Pianino
Pfitzenreuter, Pomorska nr. 27. (9622)

Singera
maszynę tanio. Długa 68, m. 13, podwórze. (9618)

Pianino
firmy Carl Ecker Berlin bardzo tanio. Długa 68, m. 13. (9619)

Aparat (17611)
fotograficzny Voigtlander Bergheil 9x12, siła światła 4,5 F. 15 Heliar w pierwszorzędnym stanie natychmiast na sprzedaż. Wiadomość: „Uśmiech Fortuny“, Pomorska 1.

KUPNA

Wille (9474)
5—6 pokojową z ogrodem kupię za gotówkę. Szczegółowe oferty z podaniem ceny, miejsca położenia, zadłużenia, do filji Dziennika pod „A. D. 777“.

Kupię
kuchnię używaną w dobrym stanie. Oferty Dzien. Bydg. „Używana“. (17720)

Fryzjerskie
krzesła kupuję. Sobieskiego 15. (9613)

POSADY WOLNE

20 zł. dziennie
zarabiam zastępcy i zastępczynię, przy sprzedaży bardzo popularnego artykułu na raty. Zgłoszenia osobiste we wtorek dnia 24. września, w Bydgoszczy „Hotel pod Orłem“ u p. H. Zinnera, w godz. 9—1 i 3—6. (17500)

Trio (17608)
(akordeonem) śpiewem, tylko dobre siły (wesole), potrzebne od 1. X. „Adria“ Inowrocław, Płaskowicki.

Ekspedjentki
wykwalifikowane do konfekcji damskiej poszukuje „El-De-Ka“, Stary Rynek 23. (17595)

Uczeń
rzeźniarki potrzebny zaraz. Zbożowy Rynek 7. (17616)

Potrzebna
orkiestra trio od 1. X. Restauracja Ziemiańska, Gdynia, Morska 27. (17505)

Posługaczka
potrzebna. Sienkiewicza 15—8. Zgłoszenia od drugiej. (9620)

Krawiec-krojczy
tylko pierwszorzędna, samodzielna siła, potrzebny. Skład Futur, F. Jaworski, Dworcowa 35. (9617)



DRUKI
SZYBKOTANI
WYKONUJE
DRUKARNIA BYDGOSKA S.A.
UL. POZNAŃSKA 12/14

Poszukujemy
przedstawicieli, artykuł masowy branży spożywczej. Zgłoszenia Czersk, (Pomorze) skrzynka pocztowa nr. 2. (17291)

Zdolny
pracowity i posiadający dużą praktykę, ogrodnik, znający się na należytem prowadzeniu bartnictwa i rybołówstwa znaleźć pracę zaraz. Zgłosić się pocztą Golub majątek Sitno, J. Smiga. (17624)

Poszukuje
natychmiast czeladnika i ucznia kominiarskiego chcącego się douczyć. Mielke, Kartuzy, Kościerska 7 (17621)

Dziewczyna
może się zgłosić. Ul. Lu-belska 4, m. 4. (17003)

Poszukuje (17606)
od 1. X. bufetową lub kelnerkę władającą językiem polskim i niemieckim, z kaucją do prowadzenia restauracji na własny rachunek. Fa Nowakowski, Grudziądz, Toruńska 38.

Kucharka
potrzebna zaraz. Oferty Dziennik „S.“ (17601)

Dwuch
czeladników stolarskich potrzebuję zaraz na meble fornierowane. M. Wysocki Orłowo—Morskie, dom Przybyłaka. (17504)

Ekspedjentka
rzeźniarka rzetelna i uczciwa potrzebna zaraz. Zgł. Grunwaldza 77, m. 1. (17598)

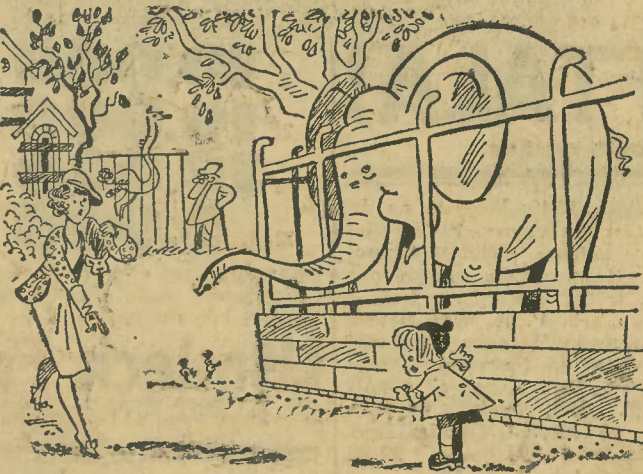
Fryzjerka (17248)
potrzebna od 1. X. 35. St. Szymańska, Chodzież.

Pianista
akordeonu od 1. 10. Oferty warunki, kabelet Mazurka, Grudziądz, 17607

Potrzebna
pokojowa z dobrą prezencją i do obsługi gości. Gdańska 50. (9534)

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych potrzebna. Sienkiewicza 15, m. 3. (17699)

OSTROŻNE DZIECKO.



— Uwważaj, Niusiu, nie zbliżaj się zanadto do słońca.
— Ja już uważam, mamusiu, ja słońciowi krzywdy nie zrobię.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyniński: Mieczysław Mistat w Gdyni.

4 pokojowe
mieszkania z komfortem w nowej dzielnicy miasta blisko kościoła Ks. Misjonarzy poszukuje. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „G. K.“ (17089)



DACH
nad głową
MIESZKANIA WOLNE
W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe:
mniejsze, ogród, bezdzietnym. Osada 24.

3 i 2 pokojowe:
komf. Sniadeckich 39/1.

3 pokojowe
komfortowe od 1-go października do wynajęcia. Bielawki Wawrzyniaka 1. (9611)

5 pokojowe
z ogródkiem, mieszkanie komfortowe I ptr. wolne 1. 11. Zgłoszenia: Chodkiewicza 7/1. (9514)

6-cio pokojowe
mieszkanie, pięknie położone (Nowy Rynek), zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (16792)

Pokój (17618)
kuchnia. Koronowska 39.

5 lub 6 (9621)
komfortowe, 1 listopada, II. piętro, przystanek tramwajowy przed Strzelnicą, Toruńska 26, gospodarz.

DZIERŻAWY

Dzierżawa
5 mórg, 2 pokoje kuchnia, kaucji 300 zł. Jana Kazimierza 8/1a. (17596)

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany, łazienka, Piersona 12/3. (9616)

Umeblowany
pokój. Gdańska 58/5. 9625

RÓŻNE

Koncesje
wódeczaną detaliczną od-dam. Hetmańska 13, m. 6, 10—12 rano. (17426)

Pan Cz. (17593)
list poste restante „8000“.

MATRYMONJALNE

Sympatyczną (9615)
pannę lub wdówkę pragnącą poślubić. Oferty filja Dziennika pod „Kupiec 28“